Nr. 24. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, sobota, dnia 30-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Gwarancje pokoju.

Najaktualniejszem zagadnieniem współczesnej doby są sprawy gospodarcze, sprawy takie, jak: walka z plagą bezrobocia, podniesienie wytwórczości, obniżenie kosztów produkcji, potanienie towarów, znalezienie nowych rynków zbytu, zredukowanie wydatków.

Pozornie zdawaćby się mogło, że te arcyważne i aktualne zagadnienia spychają na plan dalszy kwestje polityczne — w rzeczywistości jest jednak inaczej. Sprawy wewnętrzne i zewnętrzne, gospodarcze i polityczne zazębiają się niby koła trybowe i jednych od drugich oddzielić, odrębnie traktować nie sposób.

Już swego czasu na miejscu tem referowaliśmy, że to właśnie ogólne europejskie przesilenie gospodarcze stało się największym bodźcem do zainteresowania się polityków i sfer wielkiego przemysłu ideją Stanów Zjednoczonych Europy, któreby miały za zadanie połączyć siły i uzgodnić interesy i dążenia poszczególnych krajów.

Pozatem stworzenie związku ogólno-europejskiego miałoby, rzecz prosta, na celu zmniejszenie sił zbrojnych poszczególnych państw a raczej redukcje ich wydatków w tym kierunku, co zaoszczędziłoby olbrzymie sumy. Sprawa ta wiąże się z koniecznością złagodzenia, usunięcia dotychczasowych sporów i podejrzeń, z koniecznością wytworzenia poczucia bezpieczeństwa, atmosfery powszechnego zaufania, pokoju.

Droga do zrealizowania wielkiego planu, do Stanów Zjednoczonych Europy jest dość daleka i najeżona wielkiemi przeszkodami. Są one arcytrudne do przezwyciężenia, bo Niemcy mimo wszystkie przyrzeczenia i zobowiązania, nie zerwały rozbratu z militaryzmem i odwetem, z chęcią ponownego odegrania się, zawładnięcia Europą. Dalej Rosja stoi jeszcze na rozstajnych drogach, i trudno przesądzać, czy ostatecznie na Wschód, czy też na Zachód skieruje ostrze swej ekspansji. Można było już mniemać, że poniechała swych pretensyj do Rumunji o Besarabję i wyrzekła się wszelkich zakusów na całość państw bałtyckich. Przyczyną takiego zwrotu w polityce Sowietów miało być ich wyłączne zainteresowanie sprawami azjatyckiemi. Tymczasem przed paru dniami pojawiła się wiadomość, iż Cziczerin powraca do kwestji besarabskiej, że się wpływu na sprawy europejskie wyrzec nie chce. Podejrzane knowania Niemiec, niewyjaśnione stanowisko Sowietów nie mogą przyczynić się do rozchmurzenia politycznego horyzontu Europy, nie mówiąc już o tem, iż ewentualna burza na Wschodzie zagrażałaby i naszej części świata.

Oprócz powyższego wchodzi tu w grę jeszcze inna nader doniosła a trudna do załatwienia, sprawa niedostatecznego wymiaru sprawiedliwości w wyniku wojny powszechnej. Przedewszystkiem Polska nie otrzymała ani należnych jej ziem, ani odpowiadającego jej minimalnym potrzebom dostępu do morza. Zachodnia granica Polski z Niemcami na korzyść naszą wyprostowana być, całe ujście Wisły w ręku Polski znaleźć, Mazury i Warmja zwrócone być jej musi — jeżeli Europa trwały pokój zapewnić sobie pragnie.

Trudno się łudzić, aby słusznym żądaniom Polski rychło zadość się stało, aby ideja Stanów Zjednoczonych na kontynencie naszym łatwo urzeczywistnić się dała. W tych warunkach nie pozostaje nam — nam, dążącym od wieków do braterstwa ludów — inna droga, jak tylko rozważna i przewidująca polityka sojuszów któraby konsekwentnie od przymierzy z najbliższymi sąsiadami doprowadziła do bloku państw położonych pomiędzy Niemcami i Rosją, morzami zimnemi i ciepłemi. Blok ten od Finlandji na północy do Jugosławji i ewentualnie Grecji na południu z Polską w centrze, stałby się nie połowiczną, Małą, ale nową, wielką, Wschodnią Ententą, potężną tamą przeciwko najniebezpieczniejszym falowaniom, solidną gwarancją pokoju.

Etapem na tej drodze jest aktualna dziś sprawa porozumienia polsko-czeskiego. Bardzo trafnie ujmuje rzecz tę prezes sejm. klubu Ch. Dem. poseł Chaciński, proponując zorganizowanie konferencji ekonomicznej obydwóch stron zainteresowanych. Jest to wytrwałe podkreślenie sedna rzeczy, pozytywne postawienie sprawy, przejście od słów do czynów.

Myśl rzucona przez p. Chacińskiego powinna się odbić po całym kraju donośnem echem i znaleźć rzetelne poparcie ze strony całego społeczeństwa polskiego a w szczególności naszej dzielnicy, która najbardziej niebezpieczeństwo niemieckie odczuwa i z potrzeby stworzenia silnej wobec niego przeciwwagi, sprawę sobie zdaje. Stosunki polsko-czeskie zbyt długo z obustronną stratą były oziębłe i czas najwyższy, aby je ożywić i pogłębić tak, jak tego szczególnie obecna sytuacja wymaga.

S. M.

Nad czem obradowano w Paryżu.

Wymiana poglądów między Briandem i Chamberlainem. — O dalsze prowadzenie współpracy. — Nowe ustępstwa dla Niemiec.

Paryż, 28. 1. (PAT.) Rozmowa Brianda z Chamberlainem trwała od godziny 10 do 12,15. Po skończeniu rozmowy Briand oświadczył, że prowadzona była tylko zwykła wymiana poglądów bez powzięcia ostatecznej decyzji. W rozmowie ujawniła się raz jeszcze jak najżywsza wspólna chęć ścisłej i serdecznej współpracy nad wszystkiemi zagadnieniami.

Następnie Chamberlain dodał, że zarówno on, jak i Briand są zdecydowani iść dalej drogą, na którą wstąpili w Locarno. Dzisiejsza poranna wymiana poglądów nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zdołamy znaleźć sposoby dalszego prowadzenia współpracy.

Dalej Briand oświadczył, że w rozmowie z Chamberlainem nie natrafił na żadne nieprzezwyciężone trudności i że wszelkie wspólne decyzje powzięte zostaną bardzo szybko. Niebawem również zgodnie z duchem umów locarneńskich załatwiona zostanie sprawa ilości wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Chodzić będzie o to aby przy możliwie najmniejszem obciążeniu ludności niemieckiej zapewnić oddziałom okupacyjnym całkowite bezpieczeństwo.

Następnie Briand stwierdził, że nie przewiduje trudności przy załatwieniu reszty żądań niemieckich. W najbliższej przyszłości rozstrzygnie się także sprawa rozbrojenia.

Wreszcie obaj mężowie stanu wyrazili zadowolenie z przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego. — Kwestja długów sojuszniczych nie była poruszana. Według przewidywań obu mężów stanu, Niemcy w najbliższym czasie zgłoszą prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów. Ponowne spotkanie obu ministrów nie jest w najbliższym czasie przewidziane.

MINISTER CHŁAPOWSKI U BRIANDA.

Paryż, 28. 1. (PAT). Ambasador Chłapowski był przyjęty wczoraj przez Brianda. W dłuższej rozmowie poruszono szereg kwestji bieżących.

Przeciw nadmiernym żądaniom Niemiec.

Briand w czasie rozmowy z ambasadorem niemieckim w Paryżu, p. v. Hoeschem oświadczył, że powołanie się rządu niemieckiego, w swojej nocie na art. 429 Trakt. Wersal. w sprawie zmniejszenia ilości wojsk okupacyjnych w Nadrenji jest niewłaściwe, albowiem artykuł ten nie zawiera najmniejszych postanowień w tej kwestji.

Tak samo i w Locarno nie poczyniono rządowi niemieckiemu w tej sprawie żadnych obietnic.

Jeżeli więc rządy państw sojuszniczych — pisze „Journal des Debats" — zdecydują się zredukować cyfrę swoich wojsk w Nadrenji, to będzie to wyrazem dobrej woli, a nie obowiązku.

W każdym razie p. Briand porozumie się w danej sprawie z p. Chamberlainem i p. Vanderweldem.

„Temps", korzystając z pobytu p. Chamberlaina w Paryżu, wylicza wszystkie uchybienia Niemiec, wynikające z niedotrzymania danych przyrzeczeń.

Nie bez wpływu na sąd p. Chamberlaina na obecny stan rzeczy musi, zdaniem dzienników francuskich, pozostać sprawozdanie przewodniczącego Międzysojuszniczej Komisji Kontroli Wojskowej w Niemczech, jen. Walsch'a, który wykazał, czego i w jakiej mierze Niemcy nie dotrzymały.

„Echo de Paris" jest zdania, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów musi być bezwarunkowo uzależnione od wypełnienia warunków rozbrojenia.

Rząd Luthra otrzymał votum zaufania.

Berlin, 28. 1. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu rząd otrzymał w głosowaniu imiennem większością 11 głosów votum zaufania. Głosowało 460 posłów, z tego 160 za i 149 przeciw. Wstrzymało się od głosowania 151 posłów.

Premjer japoński zmarł.

Dymisja gabinetu.

Tokio, 28. 1. PAT. Prezes rady ministrów Kato zmarł. Z powodu śmierci premjera Kato gabinet podał się do dymisji.

Tokio, 28. 1. PAT. Minister spraw wewn. Wakatsuki mianowany został prezesem rady ministrów ad interim na miejsce zmarłego premjera Kato.

Amerykańska propozycja dodatkowej pożyczki dla samorządów polskich.

Warszawa, 29. 1. (AW). Według wiadomości z Nowego Jorku Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od firmy „UHLEN", która prowadzi roboty inwestycyjne w miastach polskich" deklaracje o gotowości udzielenia Polsce samorządowego kredytu komunalnego na dodatkową sumę 10 mil. dolarów, drogą przejęcia obligacji komunalnych.

Nowe rokowania polsko-gdańskie w sprawie poczty polskiej.

Gdańsk, 28. 1. PAT. W odpowiedzi na intepelację co do wykonania orzeczenia Rady Ligi z września r. ub. w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, zgłoszoną w sejmie gdańskim przez nacjonalistów, senat odpowiedział, że rokowania w tej sprawie z Polską już się rozpoczęły. Pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska doszło do porozumienia w tym kierunku, że do chwili zakończenia wspomnianych rokowań pozostaje w mocy obecny stan rzeczy w tej dziedzinie.

Gospodarka państwowa Polski.

Ostra krytyka gospodarki p. Grabskiego. — Polityka Banku Polskiego a Ministerstwo Skarbu.

Ekspose ministra skarbu Zdziechowskiego w sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 28. 1. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu p. min. skarbu Zdziechowski wygłosił obszerne ekspose, przyczem powiedział m. i. co następuje:

BILANS HANDLOWY — BANK POLSKI.

Przedstawiając poprawki do budżetu na rok 1926, uważam za swój obowiązek zanalizować powody tego stanu rzeczy, jaki rząd koalicyjny zastał. Mamy więc naprzód bilans handlowy, który przez 6 pierwszych miesięcy 1925 r. wykazał deficyt 526 miljonów zł. i pożarł nietylko zapasy walutowe, jakie mieliśmy z końcem grudnia 1925 r., ale nadzwyczajne wpływy walutowe w r. 1925. Pod względem walutowym niebezpieczeństwo zakumulowało się w październiku i listopadzie, a niemoc Banku Polskiego do pokrywania zapotrzebowań budżetowych wyraźnie zarysowało się w bilansie z 20 listopada, ogłoszonym w dniu 25 listopada. W kilka dni później nastąpiło znane panom silne załamanie się kursu.

Bank Polski, który w dn. 31 maja miał w obiegu 557 miljonów zł., w dniu 20 listopada, t. j. w dniu objęcia rządów przez rząd koalicyjny, miał ich tylko 349 milj. zł. A więc polityka zmniejszenia obiegu pieniężnego i wywierany przez to wpływ na zapotrzebowanie walutowe były prawidłowe, a zmniejszenie w ciągu 6 miesięcy o 108 miljonów mogło było w znacznym stopniu zatamować odpływ walut za granicę.

Ale co widzimy?

W dniu 25 maja emisja bilonu wynosiła 207 miljn., w dniu 20 listopada 410 milj. czyli znów więcej o 203 miljony zł. tak, że odpływ jednych banknotów kompensuje się równocześnie dopływem innych.

Wskutek tego działalność tego aparatu precyzyjnego, jakim jest Bank Polski, musiała być sparaliżowana.

A dlaczego to się stało?

Dlatego, że cała maszyna państwowa była nakręcona na wydatki, przerastające nietylko zdolność państwa, ale nawet możności budżetowe, zawarte w konstrukcji tej ustawy skarbowej, jaką stworzyliśmy.

Wydatki w r. 1925 wynosiły 1.874 miljonów, rzeczywiste dochody bez nadzwyczajnych 1.584 miljn., a więc deficyt wynosił 290 miljonów. Załamanie się reformy monetarnej mogłoby było być odparte własnymi środkami, gdyby obrona nie była unicestwiona chorobą budżetu, w r. 1924. Zjadaliśmy środki, któreśmy posiadali w r. 1925.

Deficyt pokrywany był właściwie inflacja.

TYLKO ZDROWY BILANS I ZDROWY BUDŻET MOŻE DAĆ STABILIZACJĘ PIENIĄDZA.

Stwierdzić należy, że tylko zdrowy bilans i zdrowy budżet może dać stabilizację pieniądza. Spadek waluty i wzrost cen, aczkolwiek niewspółmierny do spadku pieniądza właściwie przekreślały wszelkie plany budżetowe na rok 1926. Dn. 1 grudnia kurs wynosił 9,85, zaś 16 grudnia kurs oficjalny opiewał na 10,50, na czarnej giełdzie — 12,50 i w tym właśnie momencie zaczął się załamywać i dn. 30 grudnia wynosił już tylko 8,35. Różnymi środkami doszedłem do tego. Przedewszystkiem wpłynąłem na zmniejszenie się rachunków reportowych w Banku Polskim i ograniczyłem obrót dewizami, a te rozporządzenia położyły kres spekulacji.

Następnie zaprowadzono kontrolę nad bankami i kantorami bankierskimi, naszkicowano zrównoważony budżet na 3 miesiące i ustawę o zmniejszeniu wydatków o 40 miljonów wreszcie w Banku Polskim zapadła uchwała o podniesieniu kapitału zakładowego.

Chociaż nacisk podatkowy w r. 1925 był bardzo wielki, musiałem wydać zarządzenie o ściągnięciu podatków i nie odroczyłem opłat na patenty, aczkolwiek było to bolesne. Na polepszenie sytuacji wpłynęły także cięgi, które otrzymali spekulanci i pewien wzrost zaufania. Dzięki wszystkim tym środkom od dnia 10 stycznia waluta stabilizuje się około 7,30.

ZWIĘKSZENIN ILOŚCI BILONU. — FUNDUSZ OBROTOWY.

Druga sprawa, to trudności skarbowe w zakresie kasy. Przy deficycie 41 miljonów zł., wzroście zadłużeń dostawcom z 37 miljn. na 55 milj. na 1 grudnia 1925, przy likwidacji okresu rocznego, która powoduje zawsze pewne wydatki, wreszcie przy zobowiązaniach naszych walutowych za granicą, sprawa kasy była równie trudną, jak i sprawa walutowa. Niezbędnem byłoby posiadać pewien fundusz obrotowy.

Emisja bilonu była wprawdzie niebezpieczna, lecz dla przejściowych potrzeb i wobec terminowych zobowiązań państwa użyłem tego środka. Ustawa z dnia 28 listopada upoważnia do tego ministra skarbu. Operacja traktowana była jako czasowa, która rychło wyrównaną być musi. W końcu listopada i w grudniu emisja bilonu wzrosła o 30 milj. zł., z czego już 9 stycznia spłacono 20 milj. zł. Zwiększenie więc ogólnej ilości bilonu wynosiło tylko 10 milj.

Dla uregulowania terminowych zobowiązań zagranicznych wyzyskaliśmy także 22 milj. zł., które stanowiły gwarancję jednego z kredytów interwencyjnych za granicą. Oswobodziliśmy te pieniądze, zastępując je obligacjami pożyczki dillonowskiej. Cały więc fundusz obrotowy wynosi obecnie trzydzieści parę miljonów. Z rozrachunków bilonem wpłynęło jeszcze 1.000.000 dolarów. Daniny publiczne i monopole dały w grudniu 131 milj. zł. — Oto środki, które pomogły nam do przebrnięcia tych najcięższych miesięcy. Wysokość należności dostawcom wynosiła dnia 15 grudnia 61 milj. a na dzień 15 stycznia spadła do 35 milj.

Część tego zostanie pokryta specjalnymi kredytami, otwartymi dla ministerstw na m. styczeń, m. i. na M. S. Wojsk. na 12 milj. Reszta będzie wtłoczona do budżetu na rok 1926 z tem, że w najbliższych miesiącach ma być zamortyzowana.

Jak wspomniałem, emisja bilonu wzrosła jedynie o 10 milj., a więc korzystanie z ustawowego upoważnienia do wypuszczenia bilonu, było tylko chwilowe i tylko w tym przejściowym charakterze może być nadal stosowane. Bank Polski od paru tygodni pokrywa 100% zapotrzebowania walutowego, a jego kruszcowe pokrycie wzrosło do 39,9 proc. Okres ciągowy, zamknięty na dzień 1 stycznia nie przedstawia poważniejszego niebezpieczeństwa prasowego, bo zamyka się niedoborem nie przekraczającym 20 milj. Zaległości podatkowe w dniu 15 stycznia wynoszą 161 milj.

KWESTJA POWROTU DO PARYT. ZŁOTOWEGO.

Więcej interesuje opinję publiczną sprawa powrotu do parytetu złotowego. Należy wziąść pod uwagę, że zagadnienie to ma u nas inny charakter, niż w krajach, w których parytet złotowy stworzyła długoletnia tradycja, jak np. w Anglji, gdy u nas parytet został stworzony dekretem. Do parytetu złotowego można dojść trzema drogami:

albo przez obniżenie cen wewnątrz kraju tak, by siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym była większa niż na zewnętrznym,

albo przez aktywny bilans płatniczy, jak to było w Anglji,

albo przez skonsumowanie rezerw.

My musimy pójść tą pierwszą drogą przez odpowiednią politykę cen, co doprowadzi do najważniejszej rzeczy — stabilizacji miernika wartości pieniądza po kursie takim, by siła nabywcza złotego wewnątrz kraju była większa niż zewnątrz. Jeżeli obniżymy ceny przez rewizję kosztów produkcji, zdjęcia z niej ciężarów i zmniejszenia ceny oprocentowania kapitałów,to wówczas dopiero wolno nam będzie poprawić kurs waluty, przybliżając go do parytetu złotowego.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

Nad zagadnieniem pożyczki zagranicznej zatrzymywać się nie będę. Wpływ jej na podniesienie wytwórczości i obniżenie stopy procentowej jest jasny. Ale dla obniżenia stopy procentowej sam przypływ takiej czy innej pożyczki zagranicznej jest niedostateczny. Niezbędnem natomiast jest wytworzenie takich warunków, które umożliwią przypływ kapitałów zagranicznych do naszego życia gospodarczego. Co do pożyczki, to myśleć możemy tylko o takiej, która będzie na dogodnych warunkach. Trzeba mieć walutę na płacenie procentów i amortyzacje, trzeba mieć zdrowy budżet — budżet nadrównowagi.

Musi się odbyć proces likwidacji inflacji, i przystosowanie naszego przemysłu i warsztatów do gospodarczej struktury państwa i do nowych rynków, które sobie zdobyć. Ten proces, który wyraża się cyfrą 341.000 bezrobotnych i 10 milionów zł. miesięcznie na zasiłki, musimy przebrnąć. Jednocześnie jednak konieczny jest wysiłek wszystkich, aby był najmniej bolesny, natomiast by był twórczy i wyleczył nas z dotychczasowych błędów. Czas ten musimy wyzyskać na przygotowanie pożyczki zagranicznej, pracując na wszystkich polach nad kredytem państwa. Jest wiele sił, które pracują w tej dziedzinie na niekorzyść Polski. W ciągu ostatniego okresu w prasie Stanów Zjedn. nie można było umieścić ani jednej przychylnej wzmianki informacyjnej o stanie rzeczy w Polsce. Nieostrożne niektóry wzmianki w prasie polskiej wyzyskiwane są przeciwko nam. Musimy informować o Polsce z pierwszorzędnych źródeł i opanować te ataki.

Znaczenie misji prof. Kammerera polega nietylko na tem, że jest to powaga w swoim zakresie jako człowiek, z którego zdaniem liczy się poważnie prezes Federal Reserve Bank, instytucji emisyjnej Stanów Zjedn. Ważnem więc było, aby prof. Kammerer przekonał się naocznie o wysiłkach rządu w doprowadzeniu równowagi budżetowej w kierunku polityki, wykluczającej wszelkie formy inflacji. Warunkiem całej transakcji jest wartość tej i opinja firmy, z którą się te transakcje zawiera. W interesie państwa jest wchodzić w stosunki tylko z pierwszorzędnemi firmami.

SPRAWA WYDZIERŻAWIENIA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

W stosunku do Bankers Trustu chodziło o to, by się przekonać, w jakim stopniu wydzierżawienie monopolu tytoniowego może się przyczynić do stworzenia podstaw dla operacji pożyczkowej na większą skalę, mianowicie około 100 milionów. dolarów i w jakim stopniu udział w zyskach przedsiębiorstwa może wpłynąć na uzyskanie dogodnej pożyczki.

Dotychczasowy dochód z monopolu tytoniowego nie może być przedmiotem podziału, co się państwu należy, przez sam fakt posiadania tego przedsiębiorstwa. Delegacja Banker Trustu badała organizację monopolu, zaznajomiła się z sytuacją finansową Polski i na tle jej sprawozdania otrzymamy propozycję. Prócz warunku aby do dnia 6 marca nie pertraktować z nikim innym w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego, żadnych innych zobowiązań rząd w tej sprawie na siebie nie wziął.

Zawarcie tej transakcji zależne jest od rezultatów układu z Banca Commertiale w związku z umową włoską i zależne jest od zatwierdzenia tej umowy przez ciała ustawodawcze. Banker Trust jest firmą pierwszorzędną, stoi za nią bowiem American Tobacco Comp. Jest to jedna z największych firm tytoniowych świata. Dotychczasowe rozmowy są krokiem ku nawiązaniu nowych dogodnych stosunków finansowych z zagranicą.

O RÓWNOWAGĘ BUDŻETU.

Na pytanie, dotyczące funduszu gospodarczego, odpowiem, że jest on częścią wpływów z pożyczki amerykańskiej. Jak dotychczas zrobione wysiłki celem zmniejszenia wydatków, tak i wysiłki około zmniejszenia budżetu na rok 1926 dokonano w znacznej mierze przy pomocy delegatów oszczędnościowych Ministerstwa Skarbu, ale również i przy dużej pomocy ministerstw, zwłaszcza M. S. Wojsk. i Ministerstwa Oświecenia doprowadziły do sumy 1.730 milj. zł. Jest to więc w porównaniu z budżetem na rok 1925, wynoszącym 1.999 milj. zł. wysiłkiem dużym. W zestawieniu z wykonanym budżetem na rok 1925, obejmującym 1.874 milj. zł. przedstawia to sumę skromniejszą o 144 milj., ale trzeba też uwzględnić, że nastąpił wzrost w normalnych wydatkach rzeczowych, tudzież walutowych, który wynosi w całym budżecie około 100 miljonów.

Teraz, co się tyczy dochodów, to oczywiście musi się tu pominąć pozycję osiemdziesięciu kilku miljon. z ceł, która wynika z naszej wyjątkowej sytuacji i z naszego rozważania w zakresie ulg celnych. Był to wpływ zupełnie sztuczny, Na niekorzyść 1926 r. przemawia dalej ostry kryzys gospodarczy i fakt, że ilość bezrobotnych wzrosła ze 160.000 na 340.000 oraz drugi fakt zanikania wielu przedsiębiorstw. Z drugiej jednak strony niektóre przedsiębiorstwa weszły w okres korzystniejszych konjunktur eksportowych.

R. 1926 przypada po roku, w którym były większe urodzaje, aniżeli w r. 1924, niema więc dostatecznych powodów, aby przypuszczać, że preliminowane wpływy obliczone są w sumie zbyt wygórowanej i że budżet wskutek tego będzie nierealny. W budżecie poprzednim wpływy były obliczone na 1.430 milj., a wpływy faktyczne wynosiły 1.331 milj. W budżecie obecnym wpływy obliczono na 1.267 milj., a więc mniej więcej o 70 milj. mniej. Po stronie wydatków mają panowie budżet opancerzony istniejącą ustawą o organizacji administracji, z drugiej strony realne i ostrożnie obliczone dochody. Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa o reorganizacji administracji.

REORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTW.

Tutaj do dyskusji rzucam cyfrę 130 milj. jako tę sumę, którąby w ten sposób mogła być oszczędzoną. 72 miljony możnaby oszczędzić ze zmniejszenia wydatków przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza kolei, która dotychczas nie była przedmiotem żadnego wysiłku oszczędnościowego.

Wartość wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i górniczo - hutniczych bez kolei, lasów i poczt, wynosi 260 do 300 milj. i według budżetu mają one dać też 581.000 dochodu. Tu otwiera się wielkie pole do reorganizacji, bo jest oczywiście niedopuszczalnem, abyśmy posiadając taki majątek wolny w wielu wypadkach od podatków, mieli się kontentować tak małym zyskiem.

W dziedzinie kolei możnaby oszczędzić około 70 miljonów, co przy budżecie kolejowym 900 milj. nie będzie wymaganiem fantastycznem. Równowaga oparta na fikcji uśpiła by tylko naszą czujność. Deficyt wykazany przez trzeźwy rachunek musi nas obudzić do czynu i to jest formuła tego budżetu, który panom przedstawiam.

Wysiłki minimalne powinny doprowadzić do równowagi, która nam jest potrzebną, bo nie mamy wcale zapasów kasowych. Byłem przewodniczącym komisji budżetowej przez dwa lata. Znam całą wagę kontroli parlamentarnej nad budową budżetu i wszystkie korzyści, które z niej płyną. Mimo to odwołuję się do komisji z prośbą, aby traktowała ten budżet w tempie przyspieszonem, w tempie pełnego zaufania co do tego, że w wielu pozycjach już maksymalne wysiłki oszczędnościowe zostały zrobione.

Przegląd polityczny.

STOSUNKI POLSKO - WĘGIERSKIE".

W dzienniku „Uj Lap" ukazał się artykuł p. Tadeusza Stamirowskiego, byłego konsula Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech. Artykuł wskazuje na historyczne stosunki, jakie łączyły oba narody i na istniejące między niemi wzajemne sympatje. P. Stamirowski opisuje scenę, którą widział przy wybuchu wojny światowej w Budapeszcie. Kiedy młodzież węgierska wyruszała na front rosyjski, śpiewała wraz z hymnem węgierskim hymn polski. Można było słyszeć takie okrzyki: „Jedziemy na front, aby uwolnić ojczyznę naszych braci Polaków z pod jarzma moskiewskiego".

Z kolei autor artykułu przypomina, że podczas wojny, kiedy Węgry odgrywały poważną rolę, politycy węgierscy silnie eksponowali się w sprawie polskiej. Polska jest dziś wielkiem mocarstwem, gdy Węgry stały się małym państewkiem. Dziś Polacy mają sposobność okazania swej przyjaźni wobec Węgrów.

Redakcja „Uj Lap" dodaje, że zawsze popierała myśl współpracy i przyjaźni polsko-węgierskiej, w przekonaniu, że przyniesie to nietylko pewne korzyści tym dwu narodom, lecz, że przyczyni się również do skonsolidowania stosunków w Europie środkowej.

KOMPROMIS ANGLO - WŁOSKI.

Obecni podczas dzisiejszej rannej uroczystości podpisania porozumienia anglo-włoskiego w sprawie konsolidacji długu wojennego w Anglji przedstawiciele banków angielskich postanowili uświetnić ten fakt bankietem, który wydany zostanie dziś wieczorem na cześć hr. Volpi'ego i kanclerza Churchila oraz członków ich delegacji, Porozumienie anglo-włoskie ustala dług na

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Epidemja strajkowa w Warszawie trwa.

Rada ministrów zajęła się strajkiem telefonistek. — Strajk w tramwajach zaostrzył się.

Warszawa, 29. 1. Tel. wł. Sytuacja strajkowa telefonistek w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Stały komplet telefonistek nie opuszcza gmachu, obawiając się zamknięcia dostępu. W godzinach popołudniowych przedstawicielki Związku Telefonistek konferowały z ministrem pracy Ziemięckim. P. minister usiłował nakłonić telefonistki do podjęcia pracy, wskazując na wielką nieoględność, a nawet niebezpieczeństwo. Telefonistki zapewniły ministra, że dyżurują pilnie i nie uważają, aby miastu miało zagrażać jakie niebezpieczeństwo.

Nad sposobami zlikwidowania strajku w telefonach warszawskich obradowali wczoraj minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, minister pracy Ziemięcki, minister przemysłu i handlu Osiecki wraz z p. premjerem Skrzyńskim.

W wyniku tej konferencji rząd potępił bezwzględnie strajk telefonistek i uważa, że zarząd „Pasty" ma możność zaangażowania nowych pracowniczek i może usunąć strajkujące nawet przy użyciu siły. Rząd jest zdania, że telefonistki powinny złożyć oświadczenie, że winę wywołania strajku biorą na siebie, zaś dyrekcja „Pasty" po złożeniu przez telefonistki takiego oświadczenia — powinna przyjąć z powrotem wydaloną kasjerkę i zatrudnić ją w innym dziale. Jest nadzieja, że w ciągu dnia dzisiejszego strajk zostanie zlikwidowany.

Warszawa, 29. 1. AW. Rada Ministrów debatowała wczoraj nad strajkiem telefonistek, polecając inspektoratowi pracy, aby sprawę załatwić kompromisowo. Telefonistki zajmują centrale, łącząc aparaty rządowe prasowe, instytucji publicznych i apteki.

Co do strajku tramwajarzy, rząd postanowił interwenjować. Strajk ten zaostrzył się przez przystąpienie do niego urzędników biur tramwajowych.

Burzliwe posiedzenie warszawskiej Rady Miejskiej spowodowane przez strajk tramwajarzy.

Niesłychane zachowanie się lewicy.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej miało przebieg dość burzliwy ze względu na grożący temat strajku tramwajarzy. Socjaliści zgłosili nagły wniosek, wzywając magistrat do rokowań z tramwajarzami. 40 radnych uznało nagłość wniosku, 50 zaś wypowiedziało się przeciwko temu.

Wówczas lewica z pieśnią „Czerwony sztandar" opuściła salę obrad, a do hymnu socjalistów przyłączyli się tramwajarze na galerji. Radni po wyjściu z rady uformowali pochód z posłem Arciszewskim na czele, który to pochód ruszył na miasto. Po wyjściu socjalistów Rada Miejska uchwaliła rezolucję, potępiającą strejk w chwili obecnej.

Rozpoczęcie strajku jest szkodą przedewszystkiem dla samych pracowników, a w szczególności dla mas bezrobotnych w Polsce, dla których fundusz do zatrudniania czerpany był z 5 groszowego dodatku do biletów tramwajowych, strajk obecny uderza w podstawy finansowe państwa, w rozpoczętą sanację skarbu, stabilizację waluty, uzdrowienie życia gospodarczego i powoduje nowe fale drożyzny itd. itd.

W dniu dzisiejszym mają się rozpocząć rokowania w gazowni i elektrowni. Jest możliwość, że strajk obejmie również pracowników elektrowni i gazowni. W dniu dzisiejszym należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji.

Chrześc. Demokracja w obronie robotników.

Przyjęcie wniosku ks. posła Wojcickiego przez komisję obrony pracy.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Nowa komisja obrony pracy dnia 28 bm. przyjęła wniosek ks. Wójcickiego (Chrz. Dem.) w sprawie robotników emigrantów do Niemiec. Wniosek ten brzmi:

Sejm wzywa rząd do umorzenia kar administracyjnych sądowych względem robotników, którzy do 1 stycznia br. udali się na roboty sezonowe do Niemiec, bez zezwolenia władz polskich.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa, 29. 1. (Tel wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, p. premjer Skrzyński poruszył konieczność zreorganizowania przedsiębiorstw państwowych. Przygotowaniem tej organizacji ma się zająć specjalna komisja, złożona z ekspertów polskich i zagranicznych. Komisja taka ma być utworzona w najbliższym czasie.

Przepisy służbowe dla pracowników kolejowych.

Warszawa, 29. 1. (Tel. własny). Wczoraj minister kolei Chądzyński przyjął delegację związków kolejowych, z którą omawiał sprawy przepisów służbowych dla pracowników kolejowych nieujednostajnionych jeszcze do dnia dzisiejszego. Zgodzono się na to, że przepisy służbowe odnosić się mają do wszystkich pracowników zatrudnionych i zapowiedziano, że wkrótce odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli Ministerstwa Kolei ze związkami kolejowców, celem ostatecznego uzgodnienia projektu.

Uroczysty pogrzeb kardynała Merciera.

Udział nieprzeliczonych tłumów.

Bruksela, 28 1. PAT. Dziś odbył się tutaj pogrzeb kardynała Merciera. W pogrzebie wzięły udział nieprzeliczone tłumy. Wiele domów wywiesiło flagi opuszczone do połowy masztów. Latarnie na ulicach były pokryte kirem. Za karawanem szedł król i książę Leopold, przedstawiciele państw zagranicznych, marszałek Foch, liczni przedstawiciele duchowieństwa zagranicznego i belgijskiego, władze cywilne, wojskowe itd. Wzdłuż ulic, któremi szedł kondukt ustawione było wojsko, które oddawało honory.

PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

„Vossische Zeitung" podaje, iż na przedstawiciela Niemiec — na mającą się odbyć w dniu 15 lutego br. Konferencję Rozbrojeniową — jest upatrzony hr. Bernsdorff, były ambasador niemiecki w Waszyngtonie.

MUSSOLINI O IMPERJALIZMIE WŁOCH.

„L' Avenir", ogłasza wywiad z Mussolinim, który m. i. miał powiedzieć: Parlamentaryzm już się przeżył. Dawniej kilkuset posłów mogło reprezentować naród, obecnie jednak szef rządu musi mieć władzę absolutną. Francja i Włochy muszą pozostać jednomyślnymi i utworzyć silny blok przeciwko wrogim państwom. Drobne sprawy sporne między Francją i Włochami, dotyczące dopuszczenia obywateli włoskich do Tunisu i rozdziału sfery interesów w Małej Azji, dadzą się z łatwością uporządkować. Moje marzenie o imperjalizmie włoskim nie stanowi groźby dla Francji. Pod koniec wywiadu Mussolini wspomniał o pracach, mających na celu uregulowanie sprawy waluty i przywrócenie lirowi wartości przedwojennej. Słowem, chciałbym, aby Włochy były wielkie i szczęśliwe — zakończył Mussolini swoją rozmowę.

EWAKUACJA STREFY KOLOŃSKIEJ

Paryż, 28. 1. (PAT). Konferencja Ambasadorów przesłała ambasadorowi niemieckiemu notę z oznajmieniem, że ewakuacji strefy kolońskiej zostanie ukończona o północy dnia 31 stycznia.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Genewa, (AW). Dziś zbiera się w Genewie rada zarządzająca międzynarodowego biura pracy na pierwsze tegoroczne posiedzenie. Posiedzenie to miało początkowo odbyć się w Warszawie. Głównym tematem obrad będą sprawy, związane za zwołaniem międzynarodowej konferencji pracy, dla której ustalono następujące tematy obrad: ubezpieczenie chorych, prawo koalicji, zapłaty za urlop, kwestja prowadzenia płac minimalnych oraz odszkodowania za szkody, wynikłe z nieszczęśliwych wypadków.

Pozatem na porządku dziennym znajduje się projekt stworzenia międzynarodowego związku pracowników umysłowych.

PREMJER RUMUŃSKI CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ.

Wiedeń, 28. 1. (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z Bukaresztu, prezes rady ministrów Bratianu uległ atakowi apopleksji.

PRACA PRZYMUSOWA W BUŁGARJI.

Jedyna w Europie, Bułgarja stworzyła i utrzymała dotąd przymus pracy zbiorowej oparty na tej samej podstawie, co obowiązkowa służba wojskowa. Osiem miesięcy pracy obowiązuje każdego obywatela, który nie odbywał służby wojskowej. Rezerwistów obowiązuje tylko 10—20 dni pracy w roku. Prawo o pracy przymusowej zostało uchwalone i wprowadzone w Bułgarji w r. 1920. W pierwszym roku stanęło do pracy 10 750 osób, w 1921 — 28 000, w 1922 — 28.754, w 1924 — 16.100. Większą część pracy i czasu poświęcono na roboty publiczne — budowę szos i trasowanie torów kolejowych.

W roku 1923 wybudowano w ten sposób 2.170 klm. dróg i torów kolejowych; naprawiono 72,780 klm. Ułożono nowe szyny kolejowe i naprawiono tory na przestrzeni 14 346 klm. w r. 1924. Pozatem wybudowano dwie stacje lotnicze, hippodrom, teatr narodowy.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (25

— Ależ to rutyna! — wołał Piotr, znalazłszy się sam ze żoną. Przemysł, który nie prosperuje, skazany jest na suchoty. Twój ojciec nie chce mnie zrozumieć. Co większa, traktuje swych robotników, jak rodzinę, jak zepsute dzieci. Ja wiem, co oni warci, wszak z ich grona pochodzę.

Wypierał się ich teraz. Janka opisywała mu nędzę, której była świadkiem. Pokpiwał z niej.

— Jesteś siostrą miłosierdzia do krocset! Żyjesz na niebie. Ci ludzie śmieją się z ciebie. Gdybym był szefem, tobym ci pokazał, do jakiego stopnia czas tracisz, opiekując się nimi. Możnaby mniemać, że wy to robicie umyślnie, wy wszyscy, że staracie się być tem bardziej dobroczynnymi, jak mówicie, z waszymi wyrobnikami, im bardziej ja usiłuję zaprowadzić nieco rygoru w ich szeregach. Wszyscy, aż do mojego ojca, występujecie przeciw mnie. Niczem jest dla was stanowisko... dyrektora!

Robotnicy zdawali sobie sprawę z uczuć, jakie obudzali w swym młodym dyrektorze — bo taki tytuł otrzymał — ale go się nie bali. Ojciec Bąk uśmiechał się swoim zwykłym uśmiechem, a pan Dobranicki czuwał z „panią Bąkową", żeby im się krzywda nie stała. Piotr odgadywał ich ze swej strony. Wolski kłaniał mu się grzecznie, ale akcent jego pozdrowienia „witam pana dyrektora" brzmiał fałszywie, zdradzał pychę i zarozumiałość intryganta. Dłubalski, weteran, słuchał Piotra z wyróżnieniem, ale pozwalał sobie odpowiadać z respektem dwuznacznym:

— Czekamy na rozkazy pana Franciszka.

„Pana Franciszka" zawsze! A więc on, Piotr, nie liczył się? Pozostawał wiecznie niższym; był zięciem, którego tolerowano synem „starego Baczka" w zięciu. Ciężar pochodzenia doskwierał mu. Piotr zostawał proletarjuszem, pomimo swoich studjów, wbrew własnej osobie, pomimo małżeństwa! Lepiej byłoby dlań, gdyby został w swojej nicości, niż żeby miał znosić ciągłe poniżenie!..

— Złożyłam wizytę twojemu ojcu — mówiła doń Janka — nic się nie starzeje.

— Tak sądzisz, — zaprzeczył Piotr — a jednak wcale się nie nadaje do swojej służby.

Nie bywał wcale z żoną u swego ojca, a gdy ten znajdował się niekiedy na obiadach rodzinnych, Piotr milczał uparcie. Natomiast, pan Dobranicki chętnie rozmawiał z Wojciechem Bąkiem o polityce, o wydarzeniach dziennych. Poczciwiec rozumował zdrowo, a to zachwycało zwierzchnika. Pan Dobranicki zasięgał jego rady.

— Pan lepiej znasz moje przedsiębiorstwo, niż ja sam!

A ojciec Bąk wzdychał:

— Toż niedarmo trzydzieści pięć lat tu jestem!

Te rozmowy irytowały Piotra. Jego nikt się o nic nie pytał, jego opinja nie miała żadnej wartości. I nabierał zgryźliwego humoru.

W każdym razie odzyskał swoją werwę pewnego wieczoru, gdy pani Iwańska zaprosiła młodą parę na kolację. Ta poczciwa pani Iwańska zauważyła, że w dniu zaślubin Piotr Bąk wcale źle nie wyglądał, a zresztą Janka była rozkosznem dzieckiem; trzeba jej było pomóc do zrobienia z męża człowieka światowego.

Nadewszystko pani Iwańska była ciekawa, jak się on też zachowa przy stole. Zdawało się, że jest wyniosłą wobec chłopstwa, ale uznawała, a śmiech jej to potwierdzał, że trzeba było być w zgodzie z prądami spółczesnymi, trzeba się nieco zdemokratyzować.

Pan Dobranicki odmówił na zaproszenie.

— Będziecie się bawić o wiele lepiej, gdy nie będę wam towarzyszył — oświadczył córce — będziecie swobodniejsi.

Ściśnięty w żakiecie, z jasnym krawatem, w rękawiczkach ciemnych, Piotr Bąk miał maniery znośne i uroczyste. Przy stole siedział po lewej ręce gospodyni, z drugiej strony sąsiadką była mu Zenobja, jej córka.

Ogółem było do piętnastu osób, a uczta była obfita. Zrazu mąż Janki okazał nadzwyczajną poprawność, jedząc mało i pijąc dyskretnie. Rozmowa ożywiała się; wina rozgrzewały umysły. Piotr czuł się wesołym. Zaryzykował opowiedzieć kilka przygód ze swych podróży, poczem zacytował parę anegdotek. Powodzenie upoiło go. W tem, co mówił, nie brakło humoru. Zrazu, słuchano go z rezerwą, z niepokojem, a stopniowo z zaciekawieniem i przyjemnością. Ci ludzie, w gruncie rzeczy, chcieli się tylko bawić. Jest to właśnie urok gościnności taka dywersja serdeczna w przystojnych zdaniach.

W palarni, pośród mężczyzn, z cygarem, wykładał swoje teorje socjalne, swoje pojęcia o zwierzchnictwie. Potrafił olśnić swoich słuchaczy precyzją swoich poglądów i stanowczością swoich doktryn. Prześcigał ich koncepcje rozwagi despotyzmem swoich teoryj.

W powozie, którym wracał z Janką, zachwycał się przyjemnością, jakiej zakosztował, podczas gdy pani Iwańska opiniowała, pozostawszy sama na sam z mężem:

— Szczerość tego chłopca bardzo mi się podoba.

A pan Iwański dodał:

— To człowiek czynu. Byłby doskonałym posłem.

Nazajutrz, przejęty powodzeniem, jakiego doznał wieczorem, udał się do biura z sekretną intencją przedłożenia teściowi swoich zasad. Ten pierwszy kontakt ze „światem" wprawił go w dumę. Teraz, zdawało mu się, nowe przeznaczenie otwierało się przed nim. Dotychczas urok jego władzy wystarczył, do olśnienia dawniejszych kolegów, dziś ambicja zdziwienia „towarzystwa" przez swą inteligencję i oryginalność oślepiała go i podniecała gorączkę myśli. Sen dawnych czasów drażnił go jeszcze i przypomniał sobie swoje pierwsze medytacje hen, na wzgórzu, w ruinach zamczyska. I oto ze skromnego robotnika, skazanego na wegetację, stał się „panem". Potrafi tego dowieść!

Przyjęcie p. Dobranickiego zmroziło jego zapał. Szef chciał zachować swoje zwierzchnictwo. Piotr uczuł, że gniew uderza mu do głowy. Lękał się wybuchu i wyszedł. Wojciech Bąk szedł przez dziedziniec i zawołał:

— Jak się masz, chłopcze! Czy idzie ci wszystko po myśli?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konsekracja pierwszego biskupa częstochowskiego odbędzie się 2 lutego

Ceremonję dopełni arcybiskup krakowski Sapieha.

Częstochowa, (A. W.) Konsekracja pierwszego biskupa częstochowskiego, ks. Kubiny, odbędzie się w dniu 2 lutego br. w bazylice na Jasnej Górze. Konsekracji dopełni arcybiskup krakowski, ks. Sapieha, w asystencji biskupów: włocławskiego i kieleckiego. Tegoż dnia o godzinie 1 i pół ks. biskup Kubina odbędzie uroczysty ingres do miejscowej katedry, wzniesionej pod wezwaniem Najświętszej Rodziny.

„Stary Tygrys“ w świetle anegdot.

Bystrość umysłu i dowcip p. Clemenceau.

Wydana została obecnie w Paryżu książka p. Leona Treicha p. t. „L' esprit de Clemanceau“, obfitująca w anegdoty znakomicie charakteryzujące tego wielkiego francuskiego męża stanu. W świetle tych anegdot ujawnia się zarówno bystrość umysłu, jak i dowcip „Starego Tygrysa“.

Tak np. kiedy Clemenceau został mianowany w r. 1906 ministrem spraw wewnętrznych, chciał się pewnego razu osobiście przekonać o pracowitości swych podwładnych. W towarzystwie zatem wiernego dyrektora swego gabinetu, p. Wintera, wszedł on do jednej z sal biurowych. Nie było tam nikogo. Wszedł do następnej sali i zrobił to samo doświadczenie. Wreszcie w trzeciej sali zastał jednego urzędnika, który oparłszy łokcie na biurku spał snem sprawiedliwego.

P. Winter, chciał tego urzędnika zbudzić, ale Clemenceau powstrzymał go od tego wykonania tego zamiaru, mówiąc:

— Proszę go nie budzić, bo w takim razie i on opuści biuro.

Jak wiadomo, Raymond Poincare wydał różne swe mowy w osobnej książce. Clemenceau otrzymał jeden egzempiarz tej książki i już następnego ranka jeden z jego przyjaciół zaskoczył go przy przeglądaniu przemówień Poincarego.

— Czy dobra to książka? — zagadnął.

— Niezła — odrzekł Clemenceau. — Jest w niej ze wszystkiego potrosze.

Po chwili Clemenceau, zamykając książkę, dodał:

— Możnaby rzec, że jest to wóz meblowy.

Pewnego razu Clemenceau, dowiedział się, że jeden z jego dobrych znajomych, podeszły już w latach generał, którego „Stary Tygrys“ szczególnie lubił, zamierza ożenić się z młodą, zachwycającą kobietą.

— Wybornie! — powiedział Clemenceau. — Teraz będzie on miał dwa fronty do obrony...

Niedawno Clemenceau, który ukończył 83 rok życia, odwiedzony był przez słynnego ze swych operacji odmładzających dra Woronowa, który i „Starego Tygrysa“ chciał swoją metodą odmłodzić. Na jego propozycję Clemenceau odpowiedział:

— Dobrze, ale gdy będę stary...

Śmiertelny wyścig dwóch aut.

Szczegóły katastrofy na szosie Paryż—Lyon, w której zginął podpułk. Bochenek.

Warszawa, 28 stycznia.

Wczoraj nadeszły do Warszawy bliższe informacje o tragicznej katastrofie samochodowej na drodze między Paryżem i Lyonem, w której zginęli tragicznie ppułkownik Bochenek i p. Liszkowski — sprzedawca dzieł sztuki, a ciężkie rany odniesli Leopold Zborowski, literat stale osiadły w Paryżu oraz jego żona.

P. Zborowscy zaprosili do swego auta ppułkownika Bochenka, gościa w Paryżu, na poobiednią przejażdżkę, celem zwiedzenia okolicy nad Sekwaną. Przy kierownicy, obok szofera, zasiadł p. Kazimierz Liszkowski.

Na szosie do Lyonu, 8 kilometrów do Seus, auto pp. Zborowskich dopędziło samochód Cadillac, którym jechał adw. Józef Karol Witenberg z Warszawy. Pan Liszkowski dał kilka sygnałów i zwiększył szybkość, pragnąć wyminąć wyprzedzające go auto. P. Witenberg nie słyszał ostrzeżeń i nagle, gdy auto pp. Zborowskich go mijało, skręcił nieco w lewo.

Nastąpiło zderzenie. P. Liszkowski w ostatniej chwili instynktownie szarpnął kierownicą. Auto wykonało raptowny zygzak i uderzyło w przydrożne drzewo. Siła tego drugiego zderzenia była tak straszna, że wszyscy pasażerowie zostali wyrzuceni na szosę.

Pplk. Bochenek i p. Liszkowski ponieśli śmierć na miejscu.

Zwłoki ich przewieziono do kostnicy w Pont-sur Yonne.

P. Leopold Zborowski uległ zdruzgotaniu lewego ramienia, a małżonka jego złamaniu obu przedramion. Przewieziono ich do szpitala Picquet w Seus.

Mec. Witenberg, który szczęśliwie wyszedł z katastrofy bez szwanku, jest znanym członkiem palestry warszawskiej. W Paryżu przebywa obecnie jako obrońca interesów polskiego przemysłu przy międzynarodowym trybunale dla spraw niemieckich odszkodowań.

Krwawa rozprawa na ulicach Wilna.

Wymiana strzałów pomiędzy akademikami i urzędnikiem. — Jeden z akademików zabity.

Wilno, 27 stycznia.

Na jednej z najruchliwszych ulic Wilna, na Jagiellońskiej, wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem wynikła strzelanina, w której trupem padł student wileńskiego uniwersytetu, Bortkiewicz.

Przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Do przechodzącego urzędnika Banku Spółdzielczego Karnickiego, podeszło 3 studentów, zatrzymując go. Nastąpiła krótka wymiana zdań, poczem nagle jeden ze studentów uderzył zaczepionego laską w głowę. Karnicki począł uciekać. Padły za nim ze strony studentów 2 strzały.

Wówczas Karnicki zatrzymał się, dobył rewolweru i ze swej strony odpowiedział kulami. Z trzech jego strzałów, dwa raniły w serce studenta prawa Bortkiewicza, kładąc go trupem na miejscu.

Nadbiegła policja. Jednego ze studentów zatrzymano. Nazywa się Smoliński. Drugi uczestnik krwawego zajścia znikł i nazwiska jego dotychczas nie ustalono.

Rezultaty wstępnego dochodzenia nasuwają podejrzenia, że zajście wywołane zostało na tle sprawy honorowej.

Podstępny zbrodniarz skazany na śmierć.

Pełniącemu służbę policjantowi zadał 8 ciężkich pchnięć nożem.

Warszawa, 28. I. PAT. Sąd Okręgowy w Wilnie, jako doraźny wyrokiem z dnia 26 stycznia 1926 r., skazał na karę śmierci Franciszka Jacznika lat 30. Skazany Jacznik w nocy na 10 grudnia 1925 r., na zaułku lidzkim w Wilnie, w celu pozbawienia życia wykonującego swe obowiązki służbowe posterunkowego Policji Państwowej m. Wilna Józefa Mokrackiego, zadał mu nożem 8 uszkodzeń ciała, lecz zamiaru pozbawienia życia Mokrackiego nie dokonał z powodów od niego wcale niezależnych, gdyż zadane Mokrackiemu uszkodzenia cielesne okazały się ciężkiemi, lecz nie pozbawiły go życia. Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie Jacznika. P. Prezydent Rzplitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci względem skazanego wykonano.

Groźny pożar na Pradze.

Energiczna akcja straży ogniowej zapobiegła większemu nieszczęściu.

Warszawa, 29. I. (Tel. własny). Wczoraj wybuchł pożar aparatów telefonicznych i telegraficznych na Pradze w Warszawie. Ogień powstał w magazynach na strychu fabryki — gdzie przechowywane były materjały. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

Spalił się dach i część gmachu.

Wskutek energicznej akcji straży pożarnej nie dopuszczono do przeniesienia się ognia do wnętrza fabryki, a straty są na szczęście nieznaczne.

Samolot wpadł na chatę wiejską.

Straszna katastrofa lotnicza pod Wilanowem. — Dwie osoby zabite.

Warszawa, 29. 1. (AW). Wczoraj pod Wilanowem zdarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 3 osoby. Mianowicie dwóch oficerów: por. Józef Kosiński i por. Tadeusz Kubicki z 1 pułku lotniczego, udając się samolotem na lot ćwiczebny.

Wskutek energicznej akcji straży pożarnej nie dopuszczono ciąż i runął na ziemię, uderzając motorem o ścianę domu włościańskiego. Matka gospodarza staruszka Marja Szymańska została zgnieciona ścianą.

Kubicki zabity na miejscu, zaś Kosiński ciężko ranny.

Wynurzenia ekskajzera Wilhelma.

Oskarża on Wilsona. — Niemcy uzyskałyby zaszczytny pokój — — — gdyby nie Wilson i Ameryka.

„Neue Freie Presse“ rozpoczyna szereg artykułów, zawierających wynurzenia eks-cesarza Wilhelma. Pierwszy artykuł zawiera wywiad na temat stanowiska Ameryki w czasie wojny światowej i zapatrywania Wilhelma na 14 punktów Wilsona.

Eks-cesarz oświadczył, że Ameryka nie może teraz ogłaszać swojego desinteresement wobec Europy, skoro uczestniczyła w wojnie światowej. Względy przyzwoitości nakazują Ameryce, aby czyniła wszystko, coby wywołało rewizję traktatu w Wersalu i San Germaine.

Wilhelm całą winę wmieszania się Ameryki do wojny przypisuje Wilsonowi, którego charakteryzuje, jako posępnego Szkota, który ofiarował życie amerykańskich obywateli molochowi anglo-saskiej supremacji. Bez ambicji Wilsona, nie byłaby Ameryka przystąpiła do wojny. A bez Ameryki byliby aljanci pobici. Nawet mimo pomocy Ameryki mogły były Niemcy uzyskać zaszczytny pokój, gdyby Wilson nie był Niemcom postawił przed oczy 14 punktów, owego zdradliwego trojańskiego konia. Gdyby się to nie było stało, nie byłaby dziś Europa zbolszewizowania i zbałkanizowana.

Gdyby rząd niemiecki, — wywodzi eks-kajzer — nie był uważał Wilsona za wyraziciela opinji stu miljonów Amerykanów, nie byłby poświęcił swojego cesarza i swoich terytorjów za 14 świstków papieru. Dodaje jeszcze Wilhelm, że Wilson nie był adoratorem owych 14 punktów, gdyż zostały one spisane na żądanie departamentu prasowego i miały na celu propagandę w Rosji i na niemieckim froncie. Eks-cesarz mówi ze wzburzeniem o Wilsonie, jako o nieuczciwym kupcu, który sprzedał punkty i przyprawił swojego klijenta, to jest Niemcy, o wielkie straty.

Wybrałem — prawił cesarz — wygnanie i abdykację, gdyż narówni z moim narodem wierzyłem Wilsonowi. Nie mogłem wiedzieć, że rząd, który po mnie przyjdzie, opuści Belgję i bez wszelkiego zapewnienia się, przyjmie najbardziej poniżające warunki, jakie kiedykolwiek dumnemu, niezwyciężonemu narodowi nałożono. Moi doradcy myśleli, że niemiecka republika otrzyma od zachodnich państw demokratycznych, bez porównania wielkoduszniejsze warunki, niżby je otrzymał rząd, którego głową byłbym ja. Powiedziano mi: jeżeli zostanę, nastąpi przelew krwi wewnątrz kraju i na froncie; armja nie będzie mnie więcej słuchać. Jeżeli odejdę, wewnątrz i nazewnątrz nastąpi zaszczytny pokój. Wobec tego nie miałem już wyboru.

STAN URZĘDNICZY WE FRANCJI.

We Francji, gdzie system centralizacji administracyjnej zmusza do utrzymywania licznych kadrów urzędniczych, komisja sen. H. Berandera przeprowadziła ostatnio spis szczegółowy urzędników oraz klasyfikację pensji. Jak wynika z obliczeń komisji Republika utrzymuje 395 000 urzędników stałych i 57 000 kontraktowych. Uposażenie urzędnicze, dosięgające sumy 12.000 franków rocznie i powyżej pobiera tylko 20 000 funkcjonarjuszy. Blisko 5 procent urzędników otrzymuje pensje nie przewyższające 2.000 fr. rocznie.

Wobec wzrastającej drożyzny i niedostatecznych uposażeń komisja sen. Beranger proponuje proporcjonalną podwyżkę pensji oraz redukcję kadrów urzędniczych zwłaszcza w centralach.

KATECHIZM ŻANDARMA FRANCUSKIEGO.

Profesja żandarma we Francji nie należy do miłych ani łatwych. Poucza o tem podręcznik praktyczny, wydany przez kapitana Lamotte p. t. Manuel Pratique. „Podręcznik“ ów liczy tylko 1005 stronic, zawierających tysiąc i jeden rad, niezbędnych dla wzorowego żandarma. Z podręcznika dowiadujemy się o niesłychanem mnóstwie skomplikowanych obowiązków, ciążących na żandarmie oraz o ogromnie encyklopedycznej wiedzy, którą musi posiadać. Czytamy więc: „Co czyni żandarm, gdy spotka psa?“

— Napotkawszy psa, żandarm winien się upewnić, że pies ów nie jest wściekły; dogonić go i o ile jest wściekły, zabić i sporządzić odnośny protokół w trzech egzemplarzach.

— Co winien uczynić żandarm, gdy spotka sprzedawcę ostryg

— Powinien przekonać się, czy ostryga mierzy więcej, niż pięć centymetrów szerokości, w razie przeciwnym winien ją skonfiskować, chyba że sprzedawca dowiedzie, iż ostryga jest przenaczona do celów hodowli i nie pochodzi z basenów Arcachon.

— Co to jest kos?

— Kos nie należy do ptactwa dzikiego.

— Dlaczego?

— Na mocy decyzji trybunału kasacyjnego z dnia 11-go czerwca 1880 r.

— Jakie wiadomości z medycyny powinien posiadać żandarm?

— Żandarm winien umieć rozpoznać oznaki ospy, tyfusu, anginy, jaglicy u ludzi, u zwierzat zaś karbunkułu, choroby racic, czarnej krosty.

Czy żandarm ma prawo zabronić wystawianie za oknem doniczek z kwiatami i skór zwierzęcych?

— Tak, z wyjatkiem skór wyprawionych.

I tak dalej. Olbrzymi podręcznik jest encyklopedją, słosowaną ze wszystkich omal dziedzin życia i wiedzy. Wzorowy żandarm francuski musi być czemś w rodzaju nowoczesnego Pic de Mirandola.

W WALCE Z POLAMI LODOWEMI.

Wielkie pola, — ba, całe góry lodowe, które płyną z prądem morskim, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi morskiej, — (przypomnijmy tragiczną zagładę „Titanica“) oddawna są przedmiotem licznych studjów żeglarzy. Flota handlowa Stanów Zjednoczonych wyposażyła ostatnio całą flotyllę statków w najrozmaitsze przyrządy, pozwalające rozpoznać z daleka niebezpieczeństwo. Zadaniem tych statków jest czuwanie nad polami lodowemi i w tym celu zaopatrzone są w mocne stacje nadawcze, przy pomocy których rozsyłane są sygnały ostrzegawcze statkom, zmierzającym w kierunku niebezpiecznym.

NAJWIĘKSZE KOŚCIOŁY ŚWIATA.

Wielkie kościoły i katedry mogą pomieścić olbrzymie masy ludzi. Największa wymiarami bazylika św. Piotra w Rzymie, może pomieścić 45 000 wiernych; katedra w Medjolanie mieści 36 000 osób, kościół św. Pawła w Rzymie — 32 000, katedra w Kolonji — 30 000, kościół św. Pawła w Londynie — 25 000, św. Zofji w Konstantynopolu — 23 000, katedra w Nowym Jorku — 16.000, kościół św. Szczepana w Wiedniu — 12.000, bazylika św. Marka w Wenecji — 7.000.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

W jaki sposób zwalcza się bezrobocie w Grudziądzu?

Grudziądz, 29 stycznia.

Nasza ankieta o bezrobociu weszła obecnie na tory praktycznych wskazówek i rad, w jaki sposób i w jakiej formie powinno się przyjść z pomocą wszystkim tym, którzy są skazani na głód i mróz.

Poniżej przytoczone uwagi dyr. sądu okręgowego p. dr. Edmunda Berneckiego, zasługują na specjalną uwagę, albowiem łączą one przesłanki teoretyczne z praktycznemi. Mimo pozornie większych różnic, wywody poniżej przytoczone bardzo dobrze uzupełniają się i dopełniają z wywodami pp. inżynierów, z którymi p. dyr. Bernecki potroszę polemizuje. (przyp. red.)

Odnośnie do artykułu w nr. z 26 stycznia br. „Usuwanie czy popieranie bezrobocia" pozwalam sobie zauważyć co następuje .

Nie zaprzeczy nikt zasadzie, że praca uszlachetnia, a próżniactwo demoralizuje, jak i niewątpliwem jest, że sposobności do pracy dla robotników nie braknie. Rozchodzi sie jednak o fundusze konieczne dla przedsiębrania tych prac. Przy zatrudnieniu tylko przez 5 godzin dziennie i płacy 45 groszy za godzinę potrzeba, by zatrudnić 500 choćby robotników dziennego kapitału 1125 zł, a za 6 dni pracy w tygodniu 6750 zł. Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotnych zebrał dotychczas w ciągu 6 tygodni nie całych 4 000 złotych a łącznie z subwencją Województwa i Magistratu około 9 000 złotych, podczas gdy na pracę przez te minione 6 tygodni potrzeba było (6 × 6750 zł. =) 40 500 złotych. I to przy zarobku robotnika tygodniowo tak minimalnym: 13 zł. 50 gr.!

Ale pomijając nawet kwestję wysokości funduszów — dla wszczęcia robót potrzeba funduszu niejako zakładowego, stojącego natychmiast (przy rozpoczęciu robót) i w każdym czasie do dyspozycji dla pokrycia bieżących wydatków na robociznę materjał itd. itd. A za taki fundusz nie można uważać funduszu, uzyskanego drogą składek, które wpływają dopiero w przyszłości i w nieokreślonym bliżej czasie, gdy w międzyczasie tj. zanim się zbierze konieczny fundusz, składki te skonsumowane być muszą przez koszta koniecznego wyżywienia robotników, jeżeli ci nie mają zginąć śmiercią głodową. W tem właśnie tkwi przyczyna bezrobocia, że przedsiębiorstwa dla braku funduszów nie mogą zatrudniać systematycznie swych robotników. Czyż komitet obywatelski znajduje się w lepszem pod tym względem położeniu, gdy ma do dyspozycji jedynie składki wpływające w drobnych stosunkowo kwotach, wystarczające zaledwie do oddzielenia jeden raz w tygodniu rodzin bezrobotnych trochę chlebem i mięsiwem? Możnaby wprawdzie stać na stanowisku, że i za te drobne zasiłki bezrobotni powinni oddać usługi społeczeństwu przez wykonywanie robót podanych w memorjale pp. inżynierów techników, a w szczególności przez czyszczenie ulic, uprzątanie śniegu itp. Tu nasuwają się jednak moralne wątpliwości, czy należy żądać od tych, którzy się znajdują w potrzebie, usług bez zapłaty odpowiedniej, za świadczenia, nie pozostającc w żadnym stosunku do wartości robót od nich żądanych. O ile zaś mieliby oni otrzymać za tę pracę wynagrodzenie pieniężne, byłyby to prace nieproduktywne o tyle, że magistrat zatrudnia przy tych robotach już swoją kolumnę robotników, a zastąpienie jednych przez drugich oznaczałoby tylko wymianę osób bezrobotnych.

Nie pozazdroszczenia godnym jest los tych nieszczęśliwców, którzy (stosownie do liczby członków swej rodziny, sięgającej i do 10 osób) otrzymuje tygodniowo 1 do 3 chlebów 2-funtowych i trochę mięsa lub kiełbasy. Za mało by żyć, za wiele, by umrzeć! Datków w gotówce (poza Gwiazdką) nie udziela się z wyjątkiem bardzo wyjątkowych wypadków (w kwocie 2 — 5 złotych). Dlatego niemożliwem jest, by bezrobotni wszyscy — a zwłaszcza posiadający rodziny, tę jałmużnę przenosili nad pracę. Komitet obywatelski zapewnia, że wedle jego informacji, zasiągniętych urzędowo, 180 zatrudnionych pierwotnie przez 4 godziny dziennie, zupełnie uczciwie domagali się przedłużenia czasu pracy i uzyskali 5 godzinną pracę dzienną, a domagają się oni dalszego przedłużenia pracy jak i zatrudnienia dalszych robotników, co w rzeczywistości uzyskali, gdyż od poniedziałku, o ile mróz nie zajdzie, dalsze 200 bezrobotnych otrzyma pracę. Oczywiście, że jak przy każdej imprezie, i tu poszczególne nieuczciwe jednostki bruździą, odmawiając pracy z lenistwa. nie należy jednak uogólniać. Komitet obywatelski kilkakrotnie w ogłoszeniach swych prosił i prosi nadal społeczeństwo a i zwraca się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy z prośbą o podanie imiennie Komitetowi tych. którzy z nadarzającej się sposobności do pracy z niej korzystać nie chcą. Tym osobnikom zasiłek bezwarunkowo udzielany nie będzie.

Komitet obywatelski jest daleki od tego, by swoje zadanie upatrywać jedynie w udzielaniu zasiłków bezrobotnym raczej uważa tę czynność za zło konieczne — do czasu, gdy, da Bóg, przez nastanie rzeczywistych warunków do pracy, usunięta będzie podstawa dla wszechwładnego panowania bezrobocia. Jeżeli rząd, ten najzasobniejszy w środki przedsiębiorca, dla braku funduszów nie może opanować bezrobocia, to społeczeństwo swymi składkowymi funduszami z pewnością nie potrafi rozwiązać tego piekącego zagadnienia społecznego.

(—) Dr. Edmund Bernecki, dyr. sądu okr.

Sprawy kupieckie.

— ZMNIEJSZENIE STOPY DYSKONTOWEJ W GDAŃSKU. Za przykładem Reichsbanku, Bank Gdański obniżył stopę dyskontową z 9 na 8 i stopę lombardową z 11 na 10 proc handlowej

Poprzednia stopa pobierana była od maja 1925 roku.

Błędne pogłoski o pożyczce amerykańskiej.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pogłoski o warunkach pożyczki amerykańskiej, które ukazały się w ostatnich dniach w prasie, są na niczem nie oparte. W informacjach, dotyczących warunków, na jakich ma być zaciągnięta pożyczka, niema ani śladu rozmów, prowadzonych w tej sprawie przez Ministerstwo Skarbu z przedstawicielami Bankers Trustu.

Dalej Ministerstwo Skarbu oświadcza, że „w danej chwili szczegóły pożyczki amerykańskiej nie są jeszcze sprecyzowane, a gdy zostaną one ustalone, Ministerstwo Skarbu natychmiast poinformuje o tem opinję publiczną".

Sowiety proponują Polsce zawarcie umowy handlowej.

Rząd sowiecki zwrócił się oficjalnie do rządu polskego za pośrednictwem polskiego ambasadora w Moskwie p. Kętrzyckiego, z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego.

W tych dniach rząd polski ma dać odpowiedź. Jak pismo dowiaduje się, rząd polski czynić będzie starania, celem przyspieszenia rozpoczęcia powyższych rokowań, co prawdopodobnie stanie się w marcu.

Rokowania prowadzone będą w Moskwie. Na kandydata prezesa polskiej delegacji wymieniane są nazwiska obecnego Dyr. Dep. Handlu przy Ministerstwie dla Handlu i Przemysłu p. Gliwic, lub byłego dyrektora tegoż departamentu, p. Tenenbaum.

Polsko-czeskie porozumienie gospodarcze.

Dnia 29 bm. w Katowicach odbędzie się narada przedstawicieli Polskich Izb Przemysłowo - Handlowych i Zrzeszeń Kupieckich b. Kongresówki z jednej strony i delegatów Izb Czechosłowackich z drugiej, celem rozpatrzenia środków, mających ułatwić zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a Czechami.

Echa nadużyć w P. K. O.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej, przewodniczący poseł Głąbiński zakomunikował treść pisma N. I. K. P. w sprawie nadużyć zarzucanych p. Lindemu. Pismo wylicza w 6-ciu punktach tranzakcje, które zawarła PKO. i szczególnie uprzywilejowane pożyczki udzielone urzędnikom PKO. Podczas dyskusji nad memorjałem N. I. K. P. podkreślano konieczność zawieszania w czynnościach urzędników PKO. oskarżonych przez Izbę Kontroli.

Eksport bydła wzrasta.

Eksport bydła z Polski w r. ub. wzrósł bardzo znacznie. Bydła rogatego wywieziono w r. 1924 39.287 sztuk, w r. zaś ub. 116.700 sztuk. Trzody chlewnej w r. 1924 wywieziono 410. 347 sztuk w r. ub. 570.691 sztuk. Ptactwa domowego w r. 1924 wywieziono 477.356 sztuk w r. ub. 1,250.029 sztuk. Mięsa w różnych postaciach wywieziono w r. ub. 34.793 tonny. (AW).

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 20 stycznai 1926 r. wykazuje wzrost zapasu złota o 75 tys. zł., zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 8, 2 miljn. zł. brutto, wobec jednak zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 3,6 miljn. zł., zbytek walut i dewiz netto wynosi tylko 4,6 miljn. zł., co się tłómaczy wzrostem zapotrzebowania dewiz ze strony sfer przemysłowych, które w pierwszej dekadzie wstrzymywały się z pokrywaniem zagranicznych zobowiązań, oczekując korzystniejszego kursu złotego. Portfel wekslowy zmniejszył się o 8,3 miljn. zł., do sumy 279,8 miljn. zł. pożyczki zabezpieczone papierami, zmniejszyły się o 5,8 miljn. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmienionym prawie poziomie 18,2 miljn. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 10,1 miljn. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10,8 miljn. zł., oraz przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu o 10,7 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39,92 proc. Inne pozycje nie wykazują większych zmian. (AW).

Oszczędności w preliminarzu budż. na rok 1926.

Uchwalony przez Radę Ministrów w dniach 21 i 22 bm. poprawiony preliminarz budżetowy na r. b., nie mógł z istoty rzeczy uwzględnić jeszcze wszystkich oszczędności, wynikających z wdrożonej reformy administracyjnej i reorganizacji przedsiębiorstw. Dlatego też suma wydatków, projektowana przez rząd obecnie, wynosi 1.730 miljn. zł., zaznaczyć jednak należy, że równocześnie nowa ustawa skarbowa polega na zredukowaniu tej kwoty o 130 miljon. zł. drogą zmiany organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych oraz drogą spowodowanej temi zmianami redukcji wydatków w r. 1926, nie będzie mogła przekroczyć 1600 miljn. zł.

Z drugiej strony również reorganizacja przedsiębiorstw państwowych w kierunku zmniejszenia ich kosztów produkcji i podniesienia rentowności, pozwoli zmniejszyć wydatki brutto przedsiębiorstw państwowych okrągło o 72 miljon. zł., która to kwota stanowić będzie dalszy czysty dochód skarbu.

Preliminowane zatem obecnie dochody państwowe w kwocie 1.528 miljn. zł., zwiększone o dalszy czysty dochód przedsiębiorstw państwowych w kwocie 72 mil. zł., wyniosą 1600 miljn. zł. i pokryją w zupełności wydatki państwowe.

Z tego wynika, że nowa ustawa skarbowa nie ogranicza się tylko do ustalenia cyfr, lecz zawiera program sanacji Skarbu, który będzie realizowany drogą budżetów miesięcznych. Zaznaczyć należy, że już suma budżetu nieuwzględniająca jeszcze wszystkich reform administracji, a więc kwota 1,730 miljn. zł., jest poważnym krokiem w kierunku dostosowania wydatków państwowych do realnie osiągalnych dochodów, jest ona bowiem o 270 miljn. zł. mniejsza od pierwotnego preliminarza budżetowego na r. 1926. złożonego Sejmowi w październiku r. ub., który to preliminarz — po uwzględnieniu podwyżek niezbędnych dla jego urealnienia, wyniósłby okrągło 2 miljardy zł. Również nowy preliminarz budżetowy jest o 144 miljn. zł. mniejszy od rzeczywistych wydatków państwowych w r. 1925.

Tak poważne zmniejszenie budżetu spowodowane jest oczywiście redukcja wydatków we wszystkich Ministerstwach, a więc wydatki M-stwa Spraw Zagranicznych są preliminowane w kwocie 29,5 miljn. zł., wydatki M-stwa Spraw Wojskowych wraz z wytwórniami wojskowemi w kwocie 563,5 miljn. zł., wydatki M-stwa Spraw Wewn. — 178 miljn. zł., Skarbu — 93 miljn. zł., Sprawiedliwości — 83 miljn. zł., Oświaty — 270 miljn., Robót Publicznych — 57 miljn.. Pracy — 77,6 miljn., Rolnictwa — 32,9 miljn.. Renty Inwalidzkiej i Emerytury — 169,8 miljn.. długi państwowe — 108 miljn. zł.

Handel.

— CO MOŻEMY WYWOZIĆ DO ANGLJI. Dążąc do ułatwienia polskim eksporterom nawiązania stosunków z Anglją, Miejski Urząd Targu Poznańskiego uzyskał cały szereg adresów angielskich importerów na następujące artykuły, które zajmują ważną pozycję w bilansie eksportowym Polski.

Deski do wyrobu skrzyń, drzewne toczone wyroby, klepki do beczek, płatki ziemniaczane, cykorja, wyroby drzewne do domowego użytku, słupy telegraficzne, meble gięte, drzewo wszelkiego rodzaju, mączka kartoflana i krochmal, zabawki, słód, jęczmień, len, konopie, szczecina, klej, zboże, włosie, wyroby koszykarskie, kartofle, wyroby z lnu i konopi, wyroby emaljowane i blaszane.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał również najnowsze wydawnictwa adresowe angielskie, zawierające spisy firm całej Anglji, które są do przejrzenia w biurze.

— EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA DO ŁOTWY. W poszukiwaniu rynków zastępczych w stosunku do rynku niemieckiego węgiel polski dostał się na rynek łotewski. Wzrost wywozu tego węgla do Łotwy poczynił znaczne w tym czasie postępcy. Tak np. gdy w kwietniu roku ubiegłego wywieziono z Polski do Łotwy zaledwie 200 ton węgla, to w lipcu tegoż roku wywóz ten osiągnął już cyfrę 6,030 ton, w październiku wywóz dosięgnął 20.600 ton, w listopadzie 27.871 ton. Wywóz tego artykułu do Łotwy stale nadal wzrasta w tym samym stopniu, wypierając z tamtejszego rynku węgiel angielski i niemiecki. Przy nawiązanych w najbliższym czasie rokowaniach o traktat handlowy polsko - łotewski, sprawa ta będzie uwzględniona na pierwszym planie, ze względu na znaczenie gospodarcze tego wywozu dla polskiego przemysłu węglowego.

— STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-TURECKIE. Stosunki polsko tureckie nie dają się dotychczas ująć w jakiekolwiek normy statystyczne ze względu na to, że wymiana towarowa pomiędzy temi dwoma krajami odbywa się przy pomocy pośrednictwa innych rynków europejskich. Cyfry podane w tej kwestji przez Główny Urząd Statystyczny nie są miarodajne i handel polsko - turecki w istocie rzeczy odbywa się w daleko szerszych ramach, niż to wynika z powyższych danych statystycznych. Bezpośrednie stosunki polsko - tureckie przy uzyskaniu pewnych przywilejów w portach rumuńskich, mogłyby liczyć na wszelkie powodzenie więc ze względu na to, że rynek turecki zdradza wielkie zapotrzebowanie na te towary, które Polska produkuje masowo, tj. produkty naftowe, produkty przemysłu węglowego, chemicznego, metalowego, a zwłaszcza narzędzia i maszyny rolnicze. W sprawach tych należy zasięgać informacyi w konsulacie polskim w Konstantynopolu.

Wywóz ziemiopłodów.

Jest to jeden z najtrudniejszych i niewątpliwie najbardziej drażliwych problematów naszej polityki gospodarczej.

W ciągu ubiegłych kilku lat rolnicy wykazać usiłowali, że wolny wywóz ziemiopłodów leży w interesie nie tylko rolnictwa krajowego, ale i całego gospodarstwa narodowego. Z drugiej strony przedstawiciele warstw miejskich niezłomnie podkreślali, że wywóz ziemiopłodów może być bardzo szkodliwy nie tylko dla interesów miast, ale również dla całości gospodarstwa społecznego.

A rząd? Rząd kroczy w tej sprawie po linji zygzakowatej, przechylając się naogół do punktu widzenia spożywców, stosując mniej lub więcej rygorystyczną politykę reglamentacji eksportu ziemiopłodów.

Gdy jednak w ubiegłym roku bierny bilans handlowy zaczynał coraz wydatniej ciążyć na ogólnym stanie naszego gospodarstwa narodowego, zagrażając coraz silniej stałości pieniądza, rząd w przewidywaniu dobrego urodzaju zniósł z dniem 1-ego sierpnia ub. roku wszelkie zakazy wywozu, jakoteż cła wywozowe od ziemiopłodów, wchodząc w ten sposób na tory ultra liberalnej polityki w omawianej sprawie.

Urodzaj rzeczywiście wypadł dobrze, szczególnie w porównaniu z bardzo ciężkim rokiem poprzednim. Istotnie, gdy w roku 1924 zbiór pszenicy wynosił tylko 8.844 tys. q (q — 100 kg.), to w roku 1925 zbiór ten podniósł się do 15.730 tys. q. Gdy w roku 1924 zbiór żyta wynosił tylko 36.548 tys. q,. to w roku ubiegłym zbiór ten wyrażał się liczbą 65.385 tys. q. Taka sama wydatna różnica in plus zaznaczyła się w zbiorze wszelkich innych ziemiopłodów, z wyjątkiem ziemiopłodów, których nie dotknął w zbyt wysokiej mierze fatalny nieurodzaj roku 1924-ego.

W tym stanie rzeczy zdawałoby się, że sprawa wywozu ziemiopłodów jest ostatecznie rozstrzygnięta i że możemy być spokojni o całkowite zaspokojenie potrzeb spożycia wewnętrznego, a z drugiej strony — że wywóz ziemiopłodów zdoła odegrać zbawienną rolę w przywróceniu aktywności naszego bilansu handlowego.

Minęło jednak zaledwie kilka miesięcy, a okazuje się, że... wcale nie. Sprawa jest nader wątpliwa i sporna. Rząd uzyskał od ciał ustawodawczych prawo regulowania obrotu wewnętrznego i zewnętrznego ziemiopłodów (ustawa o zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby) i odrazu wszedł na drogę ponownej reglamentacji, wprowadzając cło wywozowe od pszenicy w wysokości 15 zł. od 100 kg. Wobec poprawy kursu złotego, w związku z światową ceną pszenicy, powyższe cło ma charakter wybitnie prohibicyjny, to znaczy, że uniemożliwia nieomal całkowicie wywóz pszenicy z kraju.

Życie robotnicze

— **ROBOTNICY SEZONOWI W NIEMCZECH.** Komentarz do umowy polsko-niemieckiej w sprawie robotników sezonowych. — Umowa ta reguluje coroczną emigrację robotników rolnych w liczbie kilkuset tysięcy. Niemcom zależało i zależy na przybyciu taniego, pracowitego i obznajomionego tradycyjnie z rodzajem pracy robotnika sezonowego. Polska zaś słusznie dopominała się o swych obywateli, pozbawionych opieki, skazanych na wyzysk ajentów, poniewierkę, a w rezultacie nawet na kary za przechodzenie nielegalne granicy.

— **5.308 BEZROBOTNYCH W POZNANIU.** W dniu 26 bm. notowano w Poznaniu 5.308 bezrobotnych czyli o 286 osób więcej, niż w tygodniu ubiegłym. Najwięcej bezrobotnych jest śród robotników niekwalifikowanych bo 1964 bezrobotnych, umysłowo pracujących jest 1692.

Samorząd.

— **BOLĄCZKI SAMORZĄDÓW MIEJSKICH.** „Kur. Warsz." zamieszcza obszerne sprawozdanie z konferencji związku miast, gdzie omawiano różne niedokładności w gospodarce samorządowej. Przedewszystkiem podkreślono wadliwy system podatkowy, wskutek którego w Warszawie płaci się 33 rozmaite podatki, a we Lwowie 39. Niejednokrotnie dopłaty do podatków rządowych na korzyść samorządów są tak drobne, że nie opłaci się ich ściągać. Magistraty przeciążone są czynnościami, nie należącemi do nich, a przekazanemi przez różne urzędy państwowe. Na tym tle konieczność uproszczenia i reformy administracji przedstawia się jako paląca konieczność. Sprawa zatrudnienia bezrobotnych jest dla nas ważnym zagadnieniem. Reprezentanci miast uważają system udzielania zapomóg za bardzo szkodliwy i zalecają prowadzenie robót inwestycyjnych.

Sprawy celne.

— **WPROWADZENIE NOWYCH CEŁ OCHRONNYCH W ANGLJI.** Rząd Wielkiej Brytanji wprowadził nowe cła ochronne, wynoszące 33⅓ proc. ad walorem w stosunku do ceł poprzednich na następujące towary importowane do Anglji: noże, nożyczki i nożyce krawieckie, brzytwy bezpieczeństwa i inne brzytwy, duże widelce, przyrządy stalowe do ostrzenia noży, rękawiczki, koszulki gazowe, nasycone węże lub pończochy używane przy wyrobie koszulek gazowych.

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

— **NOWE OBOSTRZENIA CELNE W RUMUNJI.** Ministerstwo Finansów w Bukareszcie zarządziło, aby nie wydawano z komór celnych starych maszyn włókienniczych, przywiezionych do Rumunji bez zezwolenia Ministerstwa Przemysłu, następnie aby z wyjątkiem węgla kamiennego, przeznaczonego do wytwarzania gazu świetlnego i z wyjątkiem koksu metalurgicznego, od wszelkiego rodzaju węgla w jakiejkolwiek postaci pobierano cło w wysokości 400 Lei od tonny.

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

— **NOWE FORMULARZE PRZYWOZOWEJ DEKLARACJI CELNEJ.** Z dniem 2 stycznia br. wprowadza się nowe formularze deklaracji celnej, przeznaczone dla urzędów celnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i na obszarze W. M. Gdańska. Zgłoszenia towarów do odprawy celnej na formularzach deklaracji, wydanych nakładem prywatnym, nie będą przez urzędy celne przyjmowane.

Kronika gospodarcza

— **KONWERSJA LISTÓW ZASTAWNYCH TOW. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.** Artykuł informacyjny, przedstawiający plan konwersji zobowiązań z tytułu pożyczek i listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

— **OTWARCIE IZBY HANDLOWJ POLSKI I ZSSR.** w Warszawie odbędzie się 31 bm., o godzinie 12 w południe, w lokalu Związku Hut (Mazowiecka 5). Na uroczystość otwarcia przybywają z Rosji przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych. Składanie deklaracji o zaliczenie w poczet członków Izby oraz wszelkie informacje można otrzymywać codziennie od 11 do 2 popol. w dyrekcji Izby ulica Zgoda — w lokalu Banku Przemysłowców Polskich.

— **KONSUL ARGENTYŃSKI** w Warszawie z końcem stycznia br. wyjeżdża na dłuższy czas do Argentyny i z okazji tej pragnie zabrać z sobą katalogi oraz próbki polskiej wytwórczości przemysłowej i rolnej. Szczegóły w tut. Izbie.

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

— **FIRMY RUMUŃSKIE** pragną zbywać w Polsce śliwki suszone w skrzyniach, orzechy, fasolę, soczewicę, szczecinę, wełnę, oraz wełnę niemytą en gros.

— **LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW.** Ministerstwo Skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1 lutego 1926 r., władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokułów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych. Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzane protokóły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą: 1. za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, od 3—20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo; 2. za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej należną za kartę rejestracyjną. Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 stycznia 1926 r.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30	7,32	7,28

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.28
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	33,17
Franki francuskie	27.33
Franki szwajcarskie	140.52
Funty angielskie	35.41
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	21.56

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 29. 1. (AW). Dolar nieurzędowo 7,43 zł w żądaniu. Tendencja mocniejsza.

Warszawa, 29. 1. (AW). Godz. 11,30 dolar w obrotach prywatnych 7.43.

Gdańsk, 29. 1. (AW). Za 100 zł loco Gdańsk 71,— guld. Przekaz na Warszawę 70,— guld. Dolar 5,21 guld.

Giełda towarowa.

MYDŁO.

Grudziądz, 28. 1. „Concordia" fabryka mydła i świec notuje: mydło żółte 2 zł za 1 kg. białe 2.20, świece 2.40. Tendencja utrzymana.

TOWARY KOLONJALNE.

Gdańsk, 28. 1. Kawa (towar nieocłony) za 50 kg „Rio Wille typ 7" 97 sh, Santos superior 116 sh, Santos extra, prima 124 sh, Santos Perl. extra prima 127, Mocca 135, Java ciemna dol. 38, Mexico prima 40 dol., Guatemala Perl prima 41 dol., płynąca Guatemala nowych zbiorów 39 dol. Kakao w proszku (towar nieocłony) Kakao de Jonge „Niederland" 15, „Windmühle" 17, „Blooker" 20. Cena w dolarach za 100 kg. Wszystko w skrzynkach po 10 paczek à 5 kg. Obroty małe. Tendencja lekko zniżkowa. Herbata — towar nieocłony w szylingach: Nilgiri Orange Pecco Tee w ½ skrzynkach 200, następne w całych skrzynkach: Java Orange Pecco Tee 210, Ceylon Orange Pecco Tee 240, — takaż prima 245, takaż extra prima 250—255. Opłaty celne za 100 kg w złotych. Kawa surowa 90 (waga netto), herbata 370 (waga brutto), kakao 200 (waga brutto).

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	pop: **„Marja Stuart"**
Sobota:	**„Twarz i maska"**
Niedziela:	pop: **„Nasza żonusia"** wiecz: **„Twarz i maska"**

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Świat zaginiony"
Orzeł:	Kobieta o nieczystem sumieniu

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, piątek 29 stycznia 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 29-go stycznia Franciszka S.
Sobota 30-go Martyny p.
Wschód słońca 7 48 zachód 16 39
Wschód księżyca 18 18 zachód 8 42

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 24-go do 30-go stycznia, apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek o godz. 4 popołudniu, specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dramat

Dzień prasy pomorskiej.

Uroczyste nabożeństwo. — Konferencja p. Wojewody z przedstawicielami prasy. Raut w „Królewskim Dworze".

Grudziądz, dnia 29 stycznia.

W sobotę dnia 6 lutego odbędzie się w Grudziądzu „Dzień prasy pomorskiej" połączony z dorocznym zjazdem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Program:

1. Godzina 9 rano: Nabożeństwo w kościele farnym.

2. Godzina 10—12: Doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

3. Godz. 2—2,30 popol.: Konferencja p. Wojewody z przedstawicielami prasy przy udziale reprezentantów samorządów powiatowych i miejskich (w sali Rady miejskiej Ratusz I).

4. Godz. 5—7: Wspólny obiad.

5. Godzina 8 wieczór: Przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Godz. 10,30 wieczorem: Raut połączony z tańcami w salach hotelu „Królewski Dwór".

Dochód z „Dnia prasy pomorskiej" przeznaczony jest na wdowy i sieroty po zmarłych dziennikarzach, członkach Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Co słychać w Wąbrzeźnie?

Złodzieje kradli w kaloszach. — Nóż elektrotechnika. — Włamywacze pochodzili z Wąbrzeźna.

Wąbrzeźno, 29 stycznia

Wiadomość podana przez nas wczoraj o zuchwałem włamaniu się złodziei do starostwa, gimnazjum, żeńskiej szkoły ludowej w Wąbrzeźnie, wywołała wśród naszych czytelników zrozumiałe zaciekawienie.

Dziś możemy się podzielić dalszymi szczegółami.

Otóż policja śledcza, która prowadzi energiczne dochodzenia, niestety nie mogła dotychczas wykryć sprawców. — Stanie się to jednak niewątpliwie w ciągu najbliższych dni, ponieważ władze są już na tropie.

Przedewszystkiem ustalono, że zuchwali włamywacze pochodzili z Wąbrzeźna; na nogach, podczas kradzieży, mieli kalosze — o czem świadczą siatkowe odbitki na śniegu i błocie i na podłodze pokoji. Pozatem pod oknem gimnazjum znaleziono nóż, noszący strzępki metali, kauczuku, sznurka itp. Nóż ten należał niewątpliwie do jakiegoś elektrotechnika i został w czasie ucieczki włamywaczy przez okno, przez jednego z nich zgubiony.

Bliższe szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy.

Na mieście zbierały się przez czwartek liczne grupki ludzi, omawiających żywo sensacyjny wypadek.

Huragan strzał ognistych

wywołał w Grudziądzu niebywałą wesołość i ofiarność.

Ks. dziekan Dembek ugodzony pociskiem. — Samochód prof. Szczeblewskiego w niebezpieczeństwie. — „Znajomy“ z Warszawy. — Ognista strzała trafiła i w harcerza.

Grudziądz, 29 stycznia.

Zakotłowało wczoraj w Grudziądzu. „Ogniste strzały“ przebiły wartko przestworza i z hukiem i szumem wbiły się w wszystkie domy, składy i biura. Niosąc na ostrzu swem, cel wielki i zbożny: pomoc bezrobotnym, wywołały wszędzie sympatyczny i skuteczny oddźwięk.

Osoby trafione wczoraj ognistemi pociskami, pospieszyły natychmiast z odwetem.

Zamieszczamy dalszy ciąg ognistych strzał:

5) W miłym ukłonie podejmuję strzałę, rzuconą z niebywałą gracją przez pana Krzysztofowicza i odrzucam ją — ofiarowując na bezrobotnych złotych polskich 5 — w stronę ks. dziek. Dembka, Basi Ruchniewiczówney, czubek nosa Sławka Poszwińskiego, w pełną i chętną kieszeń pana dyrektora Szmańdy oraz w rezerwoar benzynowy Forda prof. dyr. Szczeblewskiego — Marja Szmańdzina.

6) „Starej znajomej“ z Warszawy — pani Wandzie Dobrzyckiej — posyłam ognistą strzałę i ten wierszyk:

Z nurtów Wisły zmartwychwstają
Jasnych wspomnień lotne roje
I na strunach serca grają,
Jak na lutni rączki Twoje
Duch warszawskich dni czwartkowych
Niechaj wskrzesi dawne chwile,
Wtenczas z Twoich strzał ognistych
Tryśnie prąd o twórczej sile.

W załączeniu 2 zł. — Adam Polański.

7) Rozpałona ognistą strzałą p. Gastomskiego, rzucam nią w p. Wiktora Niemca i p. Stanisława Makowskiego — Olga Pawłowska. Na bezrobotnych przesyłam 2 zł.

---

list. Juljusza Słowackiego pt. „MARJA STUART“. Ceny wynoszą: loża i pierwsze miejsca 1,50 zł, drugie miejsca i balkon pierwszego rzędu 1,00 zł, reszta po 50 gr.

W sobotę premjera znakomitej włoskiej komedji pt.: „TWARZ I MASKA“. Oryginalny pomysł dramatyczne i groteskowe sytuacje skupiają uwagę, zaciekawiając i bawiąc widza. Akcja wyposażona świetnym djalogiem, wytwornie arystokratycznym, tło piękne, toalety pań i doskonała obsada zapewniają tej sztuce niewątpliwie ogromne powodzenie. W głównych rolach wystąpią: pp.: Pissarówna, Głogowska, Wiesławska oraz pp.: Dąbrowski, Szafrański, Ciszewkowski, Sobos, Rembosz, Panek i inni.

W niedzielę o godzinie 4 popołudniu po raz ostatni znakomita farsa amerykańska pt.: „NASZA ŻONUSIA“ z p. Pissarówną i Dąbrowskim w głównych rolach — zaś wieczorem ponownie „TWARZ I MASKA“

*

—** NOWY KONSUL ŁOTEWSKI. Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur Ignacemu Niedbałowi, honorowemu konsulowi Łotwy na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego z siedzibą w Poznaniu.

—** WAŻNE DLA INWALIDÓW I POZOSTAŁYCH PO NICH WDÓW. Wielkopolska Izba Skarbowa podaje co następuje:

Inwalidzi i pozostałe po nich wdowy obowiązani są w myśl par. 10 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 18 marca 1921 roku i noweli z 4 sierpnia 1922 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 20 z roku 1923 przedkładać w okresach półrocznych Izbie Skarbowej przepisane deklaracje.

Stosownie do tego rozporządzenia Izba Skarbowa, Oddział Rent, w Poznaniu wysyła już pewną część formularzy i deklaracji bezpośrednio do interesowanych z poleceniem wypełnienia ich i przedłożenia Izbie.

Celem zaoszczędzenia pracy i kosztów przesyłki zarządza się, po porozumieniu z zarządem wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu i Toruniu, że dalsze egzemplarze tych deklaracji zostaną przesłane tymże zarządom wojewódzkim w Poznaniu i Toruniu, których rzeczą będzie rozesłać je do poszczególnych kół i grup, celem wypełnienia przez interesowanych.

Inwalidzi i pozostałe wdowy zatem, którzy nie otrzymali deklaracji bezpośrednio pod swoim adresem, winni się zgłosić po nie w odnośnych zarządach wojewódzkich wzgl. kołach lub grupach miejscowych. Deklaracje powyższe winny być przedłożone Izbie Skarbowej, Oddział rent w Poznaniu za pośrednictwem odnośnych zarządów wojewódzkich, należycie wypełnione i potwierdzone przez odnośne władze najpóźniej do 3 marca pod rygorem wstrzymania dalszej wypłaty zaopatrzenia pieniężnego.

Bliższe wyjaśnienia co do sposobu wypełnienia dekaracji otrzymują równocześnie zarządy wojewódzkie Związku Inwalidów wojennych w Poznaniu i Toruniu z prośbą o zakomunikowanie ich miejscowym kołom i grupom inwalidzkim.

—** TERMIN PŁATNOŚCI IV-GO KUPONU POŻYCZKI KOLEJOWEJ. Dnia 1 lutego przypada termin płatności kuponu IV-go obligacji 10-proc. pożyczki kolejowej. Kupony będą realizowane w Centralnej kasie państwowej, we wszystkich kasach skarbowych, oddziałach Banku Polskiego i oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego.

—** POLSKIE KALENDARZE REKLAMOWE. Polskie przedsiębiorstwa przemysłowe zainteresowane w eksporcie, mogą z korzyścią dla siebie umieszczać kalendarze reklamowe w placówkach konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej, zasypywanych dotąd kalendarzami, reklamującemi firmy zagraniczne. Ewentualny materjał reklamowy nadsyłać należy pod adresem poszczególnych Izb handlowych i przemysłowych.

—** SKROMNE ŚNIADANIE DLA GŁODNYCH DZIECI. Staraniem komitetu obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych odbędzie się dzisiaj wieczorem o godzinie 8-ej w sali rady miejskiej, zebranie organizacyjne, które ma zadecydować i omówić sprawę śniadań dla biednych dzieci bezrobotnych. Na zebranie powyższe zjawić się powinni przedewszystkiem rodzice, dalej przełożeni zakładów szkolnych, instytucji prywatnych i urzędów.

—** CZERWONY KRZYŻ jest jedną z tych szlachetnych instytucji, które popierać winno całe społeczeństwo. Zadaniem bowiem Czerwonego Krzyża jest w czasie wojny niesienie pomocy rannym na polach bitew i opieka nad nimi — w czasie pokoju, opieka nad sierotami po poległych żołnierzach, inwalidami oraz przygotowanie przyborów i materjałów medycznych na wypadek wojny, wreszcie przygotowanie pogotowia ratunkowego itp. Takie zadanie ma Czerwony Krzyż w całym świecie.

Polski Czerwony Krzyż ma wiele pracy i trudne jest jego zadanie. Komitet Czerwonego Krzyża w Grudziądzu wytęża wszystkie siły, by zwiększyć fundusz na powyższe cele — lecz co pomogą dobre chęci jednostek. Trzeba, by społeczeństwo poparło te wysiłki.

Obecnie Komitet grudziądzki czyni przygotowania do balu, który odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali Tivoli przy ul. Lipowej.

Nie wątpimy, że znajdą się dobre serca, które zabiegi Komitetu chętnie poprą spędzając kilka godzin w miłem towarzystwie, a zarazem przynosząc pomoc tej wielkiej akcji Czerwonego Krzyża.

Instytucja ta dużo już czyniła dobrego, a czynić będzie mogła więcej, jeśli zasilone zostaną jej fundusze. Niech więc i Grudziądz pokaże, że ma zrozumienie dla tak szlachetnej akcji.

—** WOJSKO CZCI PAMIĘĆ ŻEROMSKIEGO I REYMONTA. Z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, odbędzie się dnia 2-go lutego br. o godzinie 12-tej w południe w teatrze miejskim, uroczysta akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na program złożą się: 1. Odczyt o Żeromskim i Reymoncie — wygłosi kpt. Niewiakowski, 2. koncert orkiestry symfonicznej 64 p. p., 3. recytacja z „Popiołów“ — wygłosi por. Ratajczak, 4. „Pieśni“ — odśpiewa pani De Latourowa, 5. recytacja z „Chłopów“ (śmierć Boryny) na tle muzycznem — wygłosi por. Niemiec. Wstęp wolny. Miejsca dla przedstawicieli władz i prasy — zarezerwowane. Początek punktualnie o godzinie 12-tej, koniec o godzinie 1-ej. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.

—** Z ZEBRANIA ZARZĄDU BEZROBOTNYCH W GRUDZIĄDZU. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych miało miejsce zebranie zarządu bezrobotnych miasta Grudziądza, na którem obecnymi byli również dyr. Bernecki, mec. Pehr i inni

Omawiano sprawę nowych robót w lasach pod Starogardem, gdzie 200 bezrobotnych będzie mogło otrzymać pracę i zarobić do 120 złotych miesięcznie. Główne trudności sprawia zorganizowanie chętnych do pracy, wysłanie ich na miejsce oraz wyposażenie ich w odpowiednie narzędzia, potrzebne przy robotach leśnych.

Nad temi sprawami debatowano blisko dwie godziny — przemawiali prezes Nadarzyński, skarbnik Lewandowski, dyr. Chabowski, dyr. Bernecki, mec. Pehr i inni — o godzinie 1,30 przewodniczący zamknął posiedzenie. W tych dniach odbędzie się wielki wiec bezrobotnych.

—** ODCZYT NA TEMAT METODY EKSPERYMENTALNEJ AERODYNAMIKI odbył się w środę wieczorem w Stowarzyszeniu techników. Licznie zebrani członkowie Stowarzyszenia i goście, oklaskiwali gorąco prelegenta. Wieczór pozostawił wśród zebranych niezmiernie miłe wrażenia.

—** WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ przy Farze, odbyło się w czwartek wieczorem w sali parafjalnej. Udział wszystkich członków i gości był nader liczny. Marszałkował ks. Brejski. Nowy zarząd wybrany na rok 1926 nie zawiera — z wyjątkiem skarbnika — nowych nazwisk. Po uchwaleniu szeregu ważnych spraw, zebranie zakończyło się o godzinie 10-tej.

—** SZKODZENIE SOBIE I DRUGIM. Skoro tylko rozpoczął się karnawał, umieściliśmy kilkakrotnie wzmianki — nawołujące poszczególne towarzystwa i organizacje, do porozumienia się co do urządzania balów, ażeby terminy zabaw nie wywoływały komplikacji ze szkodą jednych i drugich organizacji i towarzystw. Czerwony Krzyż zapowiedział bal swój jeszcze przed miesiącem, dlatego też zupełnie nie rozumiemy tych stowarzyszeń, które właśnie w ten sam dzień postanowiły urządzić i swoje zabawy. Nie przypuszczamy, ażeby była to zła wola lub brak zrozumienia szlachetnych zadań i obowiązków Czerwonego Krzyża, których spełnienie wychodzi na korzyść całego społeczeństwa i które dźwiga Czerwony Krzyż wśród niezmiernie trudnych warunków. w każdym razie urządzenie balu przez inne towarzystwo w ten sam dzień — pomimo kilkakrotnych zapowiedzi Czerwonego Krzyża — musi wywołać niemiłe wrażenie. Na bal Czerwonego Krzyża pójdą niewątpliwie wszyscy, całe obywatelstwo i inteligencja, to też najwięcej zaszkodziły poszczególne towarzystwa sobie.

—** ZMIANY W URZĘDZIE SKARBOWYM W GRUDZIĄDZU. Długoletni referent podatku przemysłowego w Urzędzie Skarbowym p. Szczepański, objął obecnie referat podatku dochodowego.

—** WIZYTACJA W SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM. P. Borowa wizytatorka M. W. R. i O. P., w towarzystwie p. S. Wiśniewskiego, wizytatora seminarjów nauczycielskich, delegata Kuratorjum Okręgu szkolnego pomorskiego, przeprowadziła w środę wizytację w tutejszych państwowych seminarjach. Przedmiotem wizytacji była muzyka i śpiew. Jest to w przeciągu bieżącego roku szkolnego druga wizytacja, mająca na celu przegląd postępów w nauce muzyki i śpiewu.

—** POŻAR wybuchł w środę przy ulicy Pańskiej. O godzinie 8 wieczorem została zaalarmowana straż pożarna z powodu zapalenia się nagromadzonych w magazynie bławatnym p. Wałęsy szmat. Przybyła na miejsce straż pożarna energicznie wzięła się do gaszenia i w przeciągu 15 minut pożar zlikwidowano.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). Towarzystwo Czytelni dla kobiet. Miesięczne zebranie Towarzystwa Czytelni dla kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego punktualnie o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum matmat-przyr. przy ulicy Sienkiewicza. W pierwszej części programu wygłosi ks. prof. Jaranowski wykład na temat: „Współpraca religijna między szkołą a domem rodzicielskim. Druga część programu z powodu okresu karnawałowego urozmaicona będzie wesołemi deklamacjami i monologami. Ze względu na bardzo urozmaicony program oraz ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy które na zebraniu omawiać się będzie jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Goście mile widziani. — Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia Odbieranie składek oraz wpisywanie członkiń również przed posiedzeniem. (5567) Zarząd.

— (rt.) Związek Pracowników Kupieckich oddział Grudziądz. Ponieważ w ty miesiącu wypadła nasza pogadanka towarzyska, zarząd oddz. zw. powziął myśl urządzić w niedzielę 31 stycznia o godzinie 4 popołudniu w lokalu Związku w Wielkopolance herbatkę towarzyską, na którą wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd (5580)

— (rt). Szanownych obywateli i miłośników pieśni zaprasza uprzejmie Tow. Śpiewu Kość. „Dzwon“ przy kościele św. Krzyża na swoją „Wieczornicę Zimową“, która się odbędzie w niedzielę dnia 31 stycznia o godzinie 7,30 wiecz. na salach Bazaru, ulica Moniuszki 8. Program jest bardzo urozmaicony. Na koniec tańce i gry towarzyskie. (Próba generalna dla dzieci i młodzieży do 16 lat o godzinie 2 popol. — Wstęp 20 gr.) Cześć pieśni! (5577) Zarząd.

Z Pomorza.

—** ZŁOTOWO. (Roczne zebranie Kółka Rolniczego). Zebranie roczne miejscowego Kółka Rolniczego, odbyło się dnia 19-go stycznia 1926 roku pod przewodnictwem prezesa p. Graduszewskiego, urozmaicone zajmującym referatem, wygłoszonym przez p. Panaszego, kierownika szkoły rolniczej w Byszwałdzie. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa, p. Panaszy przedstawił, jak wielkie znaczenia mają Kółka Rolnicze. Poczem na prośbę obecnych przystąpił do wygłoszenia referatu na temat: „Odżywianie krów“. Referent szczególnie podkreślił znaczenie „Spółdzielni“ i hodowli bydła, przyczem przytoczył korzyści rolników w Danji, które wynoszą ze „Spółdzielni“ i hodowli bydła, stojącej tam na wysokim stopniu. Po ukończeniu referatu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Lewalski Antoni — prezes, p. Jackiewicz Mieczysław — zastępca prez., p. Filarski Józef — sekretarz, p. Truszczyński Jan — skarbnik.

Po wyborze zarządu dziękowano p. Panaszemu za piękny referat z prośbą, by częściej odwiedzał tut. Kółko, czego p. Panaszy nie odmówił, ku wielkiemu zadowoleniu obecnych. Następne zebrania odbywać się będą co drugi wtorek po pierwszym.

(Śmierć skutkiem zaczadzenia się). W rodzinie Fafińskich zaszedł niedawno pożałowania godny wypadek, którego ofiarą padły dwa życia ludzkie. Jak zwykle, tak i w owym krytycznym dniu wyjęto, jak zdaje się wystygłe, niedopalone węgle kamienne z pieca, włożono następnie do wiadra i polano wodą, aby je następnego dnia użyć do palenia. Widocznie gaz, ulatniający się z jeszcze nie zupełnie wygasłych, a polanych wodą węgli, podziałał zabójczo na śpiących w pokoju członków rodziny, gdyż rano zastano wszystkich bezprzytomnych. Dopiero po długich zabiegach udało się ocucić żonę i 13-letnią córkę, ojciec zaś i 9-letni wnuk ulegli wypadkowi. Ten smutny wypadek winien być ponowną przestrogą, jak bardzo ostrożnie należy obchodzić się z paleniem kamiennemi węglami.

—** JARANTOWICE, pow. wąbrzeski. (Brat zabił brata). Zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek u gospodarza Hella, gdzie służący jego Robert Szylkie lat 21 nieostrożnie obchodził się z bronią palną, przez co spowodował strzał i ugodził swego 16-letniego brata Oskara w brzuch, tak, że Oskar w kilku minutach zakończył życie. Wypadek powyższy smutny jest tem, że zabójca dnia krytycznego przywiózł swego brata z b. Kongresówki chcąc mu znaleźć służbę.

—** CHYLONJA. (Świętokradztwo). W kościele tutejszym niejaki F. Szreder z Chylonji skradł ofiary ze skarbonki, wino mszalne i śpiewnik. Przytrzymany w kościele, przyznał się, iż wziął chorał, lecz nic więcej. Ujęto go i odstawiono do więzienia.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Sensacyjny proces). Wkrótce odbędzie się proces T-wa Akc. „Metal“ w Swarzędzu. Oskarżonymi są wszyscy członkowie rady nadzorczej i zarządu, oskarżeni o nieprawne wypuszczenie w obieg akcyj towarzystwa i nieprawne podwyższenie kapitału zakładowego jeszcze przed zarejestrowaniem w sądzie. Również stan majątkowy T-wa został podany do wiadomości akcjonarjuszy niezgodnie z rzeczywistością. Najcięższym zarzutem przeciwko oskarżonym jest fakt, że zarząd, mając powierzone sobie wierzytelności, rozporządzał niemi celowo na szkodę akcjonarjuszy.

—* ŁÓDŹ. (Handel żywym towarem w Łodzi). Na trop handlarzy żywym towarem wpadły władze policyjne w Łodzi. Do urzędu policyjnego zgłosiło się kilka młodych dziewcząt, które oświadczyły, że były zaczepione przez wykwintnego mężczyznę i starszą kobietę. Proponowano im dobre posady w Gdańsku. Kilku dziewczętom udało się zbiec z samochodów, do których siłą były wciągane.

—* KRAKÓW. (Msza św. żałobna za śp. kardynała Merciera). Staraniem ks. metropolity krakowskiego Adama Sapiehy oraz uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się w czwartek, dnia 28go bm. w kościele akademickim św. Anny, nabożeństwo żałobne za śp. kardynała Merciera, honorowego doktora uniwersytetu Jagiellońskiego. Nabożeństwo odprawił ks. metropolita.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Wydawnictwo urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Bernard Ruszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w myśl uchwały Rady Miejskiej podwyższa się począwszy od dnia 1-go lutego 1926 r. karty miesięczne tramwajowe jak następuje:

karty miesięczne osobiste zł 13,50
karty miesięczne nieosobiste zł 18,—

Grudziądz, dnia 25-go stycznia 1925 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz. 5578

W naszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 183 wpisano przy firmie „Siostry Hundsdorf" w Nowem: Wspólniczka Gertruda Hundsdorf wystąpiła, w jej miejsce wstąpiła Erna Hundsdorf.

Nowe, dnia 20 października 1925 r. [5574

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 723 skreślono dziś firmę „Dom Kupiecki Stanisław Trocha, Grudziądz". [5573

Grudziądz, dnia 5 stycznia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Konkurs

na przebrukowanie dróg powiatowych.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu odda przedsiębiorcy przebrukowanie 2 dróg powiatowych łącznie z dostawą piasku i żwiru i robotami ziemnemi:

1. Z Rogóżna zamku do Rogóżna wsi, na długości 700 m. b. i szerokości bruku 5 m,
2. Z Grudziądza do W. Lnisk od krzyżówki z koleją do Gardeji do W. Lnisk na długości 2.000 m. b. i szerokości bruku 5 m,

z wszelkiemi robotami ubocznemi jak uregulowanie bankietów, szarp i rowów, uregulowanie drogi latowej i odwiezieniem zbędnej ziemi z wykopów.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Grudziądzu do Oddziału drogowego i budownictwa, do 15 lutego 1926 r. włącznie, kosztorysy ślepe, warunki i wyjaśnienia udziela budowniczy powiatowy za opłatą 5,— złotych.

Wydział powiatowy zastrzega sobie oddanie robót jednemu z oferujących bez względu na wysokość oferty. [5572

Grudziądz, dnia 27 stycznia 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta, Ossowski.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3 lutego 1926 r., o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: [5586

17.200 sztuk cegły ręcznej,
23.000 cegły maszynowej,
7.000 pustaków,
7.000 dziurawek.

Miejsce sprzedaży: **Cegielnia Świerkocin.**

Józefowicz, kom. sąd. Grudziądz.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dn. 1 lutego br., o godzinie 10-tej przed pol., u p. **Paszotty w Plemiętach** sprzedawane będą zajęte

4 buhaje 2 letnie
wołczak 3 letni
krowa 4 letnia

tuczne

za zaległe podatki Państwowe, Powiatowe, zwłoki i koszta egzekucyjne. Weterynarz jest obecny.

Plemięta, dnia 26 stycznia 1926 r.

5582] **Wojtaszewski,** sołtys.

LOSY do V klasy

Polskiej Państw. Loterji Klas.

nadeszły!

Ciągnienie od 4 lutego do 9 marca.
Główne wygrane w V kl. po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.

Cena dla nowonabywcy ćwierć losu 50,— złotych

B. Krzywiński, Grudziądz, Stara 11

5775] Kolektura Loterji Państw.

Kupuję **pożyczkę** Konwersyjną i Kolejową.

P. T. Szanownej Publiczności zawiadamiam uprzejmie, iż w dnin 30 stycznia br. **otwieram przy ul. Lipowej 19,** róg Fortecznej, obficie zaopatrzony

Skład Wędlin

Specjalność: Oryginalne kiełbasy krakowskie, wiejskie, litewskie, kabanossy, serwolatki węgierskie „Debreczynki", pasztety z dziczyzny itp.

Polecając się łask. względom, pozostaję z wysokiem poważaniem

5556] skład wędlin **„Krakowianka"**

Owczarki. **W sobotę,** 30 stycznia br. o godzinie 7-mej wieczorem

Zabawa Taneczna

na którą uprzejmie zaprasza

1677 **Emil Schmidt.**

BANK LUDOWY

Tel. 481. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1896 Tel. 481.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy.

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5273

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów !!DARMO!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego" postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo.** — Przynieście lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: **Zakład Fotograficzny**

»Foto-Portret«, Warszawa, ul. Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.

Imię i nazwisko ____________________

Adres ____________________

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

Uwaga! Od klijentów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, prze-ważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-portout **bez żadnej dopłaty.**

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ♦ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się w wykonywaniu wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ♦ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!!

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, ul. Studencka L. 14.

Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (emie).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Posady

Szofer

10 lat na jednej i tej samej posadzie, poszukuje od 1. IV. innej. — Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 5859 pm.

TOKARZ

obeznany z wszelkiemi pracami, potrzebny natychm. do warsztatu ślusarskiego. Zgłoszen. piśmienne z odpisami świadectw. należy nadsyłać do Fabryki Papieru i Papy M. Droste w Tczewie.

Pielęgniarka

lat 29 poszukuje **POSADY** prywatnej do pielęgnowania chorych lub dzieci natychmiast. Łaskawe oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5869 pm.

Potrzebna od 1 lutego br. **PIELĘGNIARKA** rutynowana do 1 dziecka. Wymagane świad. z ukończonego kursu oraz świadectwo lekarskie. Adres: Lipowa 44, I p.

Ożenki

PANI kat. wdowa

z majątkiem życzy sobie znajomość wyższego urzędnika, — **starszy nauczyciel i wdowiec ma pierwszeństwo,—** w celu matrymonjalnym. Oferty upraszam do Głosu Pomorsk. nr. 5864pz

Różne

Krawcowa

osoba starsza poszukuje pracy, także i na wyjazd. Długa nr. 17, II p.

Krawcowa

wykonuje wszelką prace w domu, poza domem i na wsi Pietruszkowa 25, III piętro

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 4972

Zakład fotograficzny,

3-go Maja 10.

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Uwadze Pań 5374

poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

DANUTA, ul. Długa 8, I ptr

Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Zalety i wady!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa, Psycho-Grafolog

Szyller-Szkolnik, Piękna 25-1

Bloki kasowe

różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej

Wład. KULERSKI

ulica Pańska 19

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny **Antoniego Wejnera, Warszawa, Krucza 26.**

Sprzedaże

Trzcinę na dachy

tegoroczną oddaje tanio

RYBAK

w Wielkiem Tarpnie.

Pokój

jadalny dębowy z zegarem stojącym, dobrze utrzymany, na sprzedaż. Informacja Wybickiego nr. 6/8, I prawo [5871

Kupno

Kupię

noże, widelce, łyżki platerowane

używane. Oferty do Głosu Pom. nr. 5862pm

Mieszkania

Poszukuję

mieszkania

3 lub 4 pokoje. Dyskretny i pewny lokator. Of. do Gł. Pom. nr. 5863pm

Mieszkania

2 lub 3 pokojowego,

możliwie wśród miasta, poszukuje się natychmiast. Czynsz podług umowy. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 5581

Intel. kawaler poszuk.

1-2 pokoi bez mebli

w śródmieściu odnając od większego mieszkania. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 5847pm.

2 pok. umeblow.

frontowe słoneczne z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1667**

Pokój umebl. z łazienką i osobnem wejśc. dla przyzw. pana lub pani od zaraz do wynaj. Moniuszki 5, p. I.

Pokój umebl.

do wynajęcia [5867

Koszarowa 8, I p. lewo

Umebl. pokój

natychm. do wynajęcia Schulz, Mickiewicza 21 II

Gust. umeblow. pokój

do wynaj. Dworcowa 37, II lewo, napr. dworca.

Pokój umeblowany

z całodz. utrzym. lub tylko z obiadem od 1. II. do wyn. Mickiewicza 16, I.

2 umeblowane pokoje

do wynajęcia ewtl. z używaniem kuchni, nadające się także i na biura. Gdzie? wskaże administracja Głosu Pomorsk. pod nr. 5872pm

Pokój umebl. z utrzymaniem lub bez dla 2-ch osób do wynajęcia Plac 23 Stycznia nr. 23, I prawo [5843

Kino Apollo Teatr 5555

Dziś i dni następne

Film dla wszystkich! Największe arcydzieło doby ostatniej!!!

W niedzielę o godzinie 2-ej wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

ŚWIAT ZAGINIONY

dramat w 10 akt. wdg. genjaln. fascynując. dzieła **Conan Doyle'a**

Początek seans. o g. 6 i 8

Karty honorowe i bilety ulgowe ważne tylko o g. 6-tej